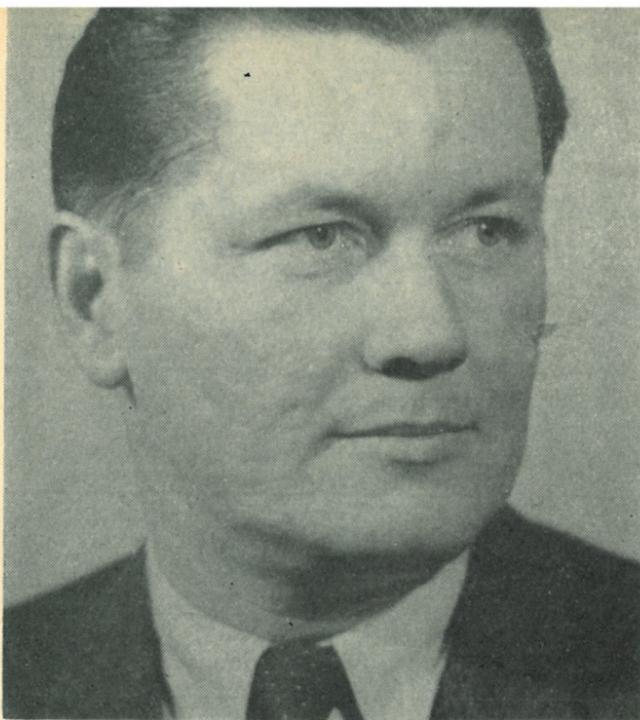




**SJAZD UKLADÁ ZA POVINNOST, ABY VŠETKY NÁVRHY PREDNESENÉ DELEGÁTI NA SJAZDE BOLI ZAPOJENÉ DO PROGRAMU ĎALŠEJ PRÁCE ČESKOSLOVENSKEJ KULTURNEJ SPOLOČNOSTI ZA ÚČASTI OBVODNÝCH VÝBOROV, MIESTNYCH SKUPÍN A CELÉHO AKTÍVU SPOLOČNOSTI (Z UZNESENIA II. SJAZDU ČSKS). NA FOTOGRAFII: DELEGÁTI SPOLOČNOSTI POČAS ZASADANIA.**





Tow. LUCJAN MOTYKA — I sekretarz KW PZPR w Krakowie.

# WYWIAD Z I SEKRETARZEM KW PZPR W KRAKOWIE Tow. LUCJANEM MOTYKĄ

REDAKCJA: Jaką rolę spełnia prowadzona obecnie przez ZHP akcja na Orawie i czego się można po niej spodziewać?

Tow. L. MOTYKA. Harcerską akcją oceniamy bardzo pozytywnie i serdecznie. Poza korzyściami, jakie daje ona młodzieży, szczególnie cenne są tendencje społeczne jakie ją charakteryzują: pomoc w czynach społecznych wykonywanych przez ludność, ich inicjowanie, wiele przedsięwzięć zmierzających do uaktywnienia życia orawskich wiosek.

Znaczenie tej akcji jest bardzo duże. Dzięki niej zdołano już zainteresować Orawą wiele instytucji, wiele rad narodowych. Chodzi przecież o rozpropagowanie piękna i uroków orawskiej ziemi, zainteresowanie nimi szerokiego rzesz turystów, na co w pełni tereny te zasługują. W konsekwencji przyniesie to także konkretne korzyści ekonomiczne miejscowej ludności. Cieszą nas również przejawy sympatii jaką tutejsze społeczeństwo otacza harcerzy i odnosi się do ich poczynań.

REDAKCJA: Rozwój ruchu turystycznego na Orawie starza nowe perspektywy, pociąga za sobą jedną także konieczność podjęcia wielkiego wysiłku stworzenia odpowiedniej bazy dla masowej turystyki.

Tow. L. MOTYKA. Oczywiście. Trudność polega jednak na tym, że obowiązuje nas w skali całego województwa jakaś gradacja potrzeb. Pewne sprawy, pewne inwestycje mają pierwszeństwo, inne muszą jeszcze poczekać.

Dlatego też z wielkim uznaniem obserwujemy na Orawie znaczne ożywienie w dziedzinie czynów społecznych — budowy dróg, elektryfikacji wsi i szeregu innych prac podejmowanych przez ludność w społecznym poczuciu odpowiedzialności za rozwój swego regionu.

My ze swej strony będziemy coraz bardziej pomagać ludności w realizacji takich zamierzeń i ją ułatwiać. W każdym wypadku chcemy i będziemy do tego dążyć, by Orawa została być perleńskim, odległym zakątkiem kraju, by otaczana naszą opieką zmieniła się w zagospodarowany, atrakcyjny obszar masowej turystyki i wypoczynku. Tego życzymy sobie i całej ludności zamieszkującej piękną ziemię orawską.

## NASZ KOMENTARZ

### JESIEŃ POD ZNAKIEM NOWYCH NADZIEI

Już ponad pół setki państw podpisało układ o zakazie wszelkich prób z eksplozjami nuklearnymi, za wyjątkiem podziemnych. Między nimi są i państwa socjalistyczne i kapitalistyczne, republiki i królestwa, państwa duże i małe ze wszystkich kontynentów świata. Oznacza to, że problem zapobieżenia wojnie jądrowej jest czołowym problemem XX wieku i że żywotnie interesuje on współczesny świat. Zainteresowanie to ma kapitalne znaczenie. Wskazuje, że wszyscy a także główne atomowe mocarstwa — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — mimo gąszczy zawilich problemów i sprzeczności nurtujących nasz glob dążą do dalszego poszukiwania możliwości dla dalszych porozumień, układów i spotkań, mających na celu ograniczenie możliwości wybuchu wojny.

Ta nadzieja jest realna i sądzić należy, że już w końcu tego miesiąca dowiemy się o nowych konstruktywnych projektach dalszego rozładowywania napięcia międzynarodowego.

Pokojowe współistnienie, pokojowe współzawodnictwo — słowa te łączące ze słowami „zapobieżenie wojnie”, „rozbicie” powtarzają się coraz częściej w rozmowach, spotkaniach, dokumentach. Jedynie trwały pokój zapewni możliwość wykazania „kto ma rację” w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym. Z dużym zadowoleniem więc odnotować należy, że socjalistyczna gospodarka w ostatnim okresie poczyniła nowe postępy. Produkcja przemysłowa w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w 1962 roku w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się o około 9 procent, podczas gdy w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej o 4 procent. Większość przyrostu produkcji przemysłowej w krajach socjalistycznych osiągnięto dzięki podnoszeniu wydajności pracy.

Odnotować więc możemy — na podstawie ostatniej narady przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów RWPG jaka odbyła się 24 — 26.VII. br. w Moskwie — że światowy system socjalistyczny wykazując swe ogromne możliwości i wyższość, nadal rozwija się systematycznie i planowo. Rozwój zaś systemu kapitalistycznego cechuje brak stabilizacji i zaostrenie się właściwych mu sprzeczności.

### GROŹBA GRZYBA ATOMOWEGO NA SAHARZE?

Prezydent Francji gen. de Gaulle podjął decyzję o nie podpisywaniu Układu o zakazie prób nuklearnych. Podyktowane to jest rzekomo tym, że Francja jest jakoby w specyficznej sytuacji. Bowiem — jak stwierdził francuski minister informacji Peyrefitte — kiedy Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mają już uzupełnione swoje zapasy broni nuklearnych, to Francja jest jedynym krajem rozbudowującym dopiero swe zapasy broni nuklearnych.

Amerykańska gazeta „New York Herald Tribune” w związku z tym stanowiskiem de Gaulle'a zamieściła cenny felieton Arta Buchwalda, publikowany w formie listu do Prezydenta Francji. W zakończeniu felietonu czytamy: „Nie może pan sobie wyobrazić jak wiele jest matek na świecie, które nie rozumieją pańskich problemów. Wszystkie nieustannie mówią o radioaktywności w mleku dla ich dzieci... Lecz niech się pan nie obawia, mon General. Obroniłem pana. Gdy tylko jakaś matka narzeka, mówię jej od razu: „Niech pani zapomni o mleku dla dzieci. Mogą one jeść ciastka”.

W Związku ze stanowiskiem de Gaulle'a grozi ludzkości nowy grzyb atomowy na Saharze. Z Paryża bowiem dochodzą niepokojące wieści, że rząd francuski zamierza wkrótce przeprowadzić nowe doświadczenia atomowe w bazie Radgana na Saharze. Wieści te wywołują wszędzie, a szczególnie w Afryce, głębokie zaniepokojenie opinii publicznej. Można też stwierdzić, iż nie jest rzeczą przypadkową, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych Afryki w Dakarze kraje, których tereny rozciągają się na obszary saharjskie, nalegały najsilniej na uchwalenie rezolucji witającej porozumienie moskiewskie.

Dzień 15 sierpnia br. był dla Jabłonki dniem wyjątkowo uroczystym. Obozujący w Orawce Harcerski Ośrodek Szkoleniowy Chorągwi Krakowskiej ZHP zorganizował tu bogatą imprezę dla dzieci i młodzieży. Na program imprezy złożyły się: Wielki Festyn Dziecięcy, turniej piłki siatkowej między drużynami z wiosek orawskich, pokazy lotnicze, występy zespołów artystycznych i zabawa ludowa.

Kulminacyjnym punktem programu był występ regionalnego zespołu taneczno-chóralnego i kapeli z Zubrzyca Górnej p.n. „Wesele Orawskie”. Jak wesele to także upominki dla panny młodej. Tym razem prezenty były niezwykle. Harcerze z Ośrodka Szkoleniowego od szeregu tygodni zapoznawali się z orawskimi wioskami, kłopotami i potrzebami ich mieszkańców, badali możliwości ożywienia życia i ruchu turystycznego na Orawie.

Rezultatem tej akcji i rozmów z ludnością, z władzami terenowymi, było zainicjowanie przez harcerzy szerokiego frontu czynów społecznych i zobowiązań podjętych przez poszczególne gromady na Orawie dla uczczenia XX-lecia PRL.

Zobowiązania te wypisane na ozdobnych laurkach wręczanych przez przedstawicieli ludności poszczególnych gromad, stały się właśnie prezentami dla panny młodej — symbolizującej Orawę.

**CENTRALNE DOŻYTKI** odbędą się 8 września w Warszawie. Obecnie odbywają się obchody święta plonów w wielu wsiach kraju.

**SEKRETARZ STANU** D. Rusk zapowiedział, że USA wymienia z ZSRR poglądy na tematy związane z zawarciem paktu nieagresji i rozbiciem.

**FERHAT ABBAS**, były premier tymczasowego rządu algierskiego, zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

**PREMIER ZSRR** N. Chruszczow przyjął ambasadora Jugosławii w ZSRR C. Mijatovicia na jego prośbę i odbył z nim serdeczną rozmowę.

**Z OKAZJI ŚWIĘTA** narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przywódcy rządu i partii PRL przesyłali depesze gratulacyjne dla narodu koreańskiego do najwyższych władz KRL-D. Z tej samej okazji ambasador KRL-D w Polsce Li Den Hen wydał przyjęcie w Warszawie.

**PRASA KUBAŃSKA** donosi, że kontrewolucjonści kubańscy przygotowują przeciwko Kubic nową inwazję.

**STANY ZJEDNOCZONE** dokonały w stanie Nevada kolejnej eksplozji nuklearnej pod ziemią. Od czasu zawarcia układu o zakazie doświadczeń w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej jest to już drugie doświadczenie z bronią nuklearną pod ziemią.

**PIERWSZA KOBIETA**-kosmonautka Walentyna Tierszkowa przyjmowana była entuzjastycznie w Czechosłowacji.

**KRÓL AFGANISTANU** Mohammed Zahir przebywał z wizytą oficjalną w NRD.

**W MOSKWIE** odbyły się rozmowy między przywódcami KP Australii i KC KPZR.

**W ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM** Asturia w Hiszpanii strajkuje przeszło 15 tysięcy górników, domagających się poprawy ciężkich warunków bytu.

**20 PAŹDZIERNIKA** br. w NRD odbędą się wybory.

**WICEPREMIER** Julian Tokarski przebywał z wizytą w województwie katowickim, gdzie zapoznał się z problemami Rybnickiego Okręgu Węglowego.

**27 ŻOŁNIERZY** Bundeswehry poprosiło o azyl polityczny w NRD.

**NA NARADZIE** specjalistów ZSRR, Polski i NRD zapowiedziano, że budowa rurociągu „przyjaźń” znajduje się w końcowej fazie i że wkrótce rozpoczyna się prace nad jego rozruchem.

**W MOSKWIE** bawiła delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii z przewodniczącym Rady Ministrów I sekretarzem KC BPK T. Ziwkowem na czele.

**AMERYKAŃSKI SATELITA** komunikacyjny „Syncom II” został „umiejscowiony” na wysokości 35.890 km nad Brazylią i Oceanem Atlantyckim.

**4 WIOSKI** w Nepalu zostały zasypane przez rozmyte deszczami zbocze górskie. Około 200 osób zostało żywcem zasypanych.

**GRUPA KOMUNISTÓW** japońskich, przebywająca w Moskwie na zaproszenie KC KPZR, została przyjęta przez sekretarzy KC KPZR L. Breźniewa i B. Ponomarewa.

**MNISI BUDDYJSCY** w Wietnamie nadal popelniają samobójstwa na znak protestu przeciw rządowej polityce dyskryminacji wyznaniowej.

**OGNIKO OSPY** na opolszczyźnie zostało już całkowicie zlikwidowane.

**W SOPOCIE** odbył się kolejny III Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

**W CZECHOSŁOWACJI** trwały obchody 1.100 Rocznicy powstania na Wielkich Mocarach samodzielnego państwa słowiańskiego, tak zwanej rzeszy wielkomorawskiej.

**FULBERT YOULOU** prezydent Konga — Brazzaville podał się do dymisji. Do czasu utworzenia nowego rządu władzę przejął armia.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

**3 WRZEŚNIA** we wszystkich typach szkół ogólnokształcących i zawodowych rozpoczęto naukę prawie 8 milionów dzieci i dorosłych. Na nowy rok szkolny przygotowano także 23 miliony podręczników.

**W POŁOWIE LIPCA** naród indyjski uroczystie obchodził 17 rocznicę niepodległego bytu.

**ZA POŚREDNICTWEM** amerykańskiego satelity komunikacyjnego „Telstar II” przeprowadzono kolejną udaną próbę przekazania programu telewizyjnego ze Stanów Zjednoczonych do Francji.

**W ZNISZCZONYM** trzęsieniem ziemi mieście Skopje pracują specjalne oddziały radzieckich saperów.

Na szlaku Československej kultúrnej spoločnosti v Krakove, 23. júna tr. za mimoriadne zásluhy v rozvíjaní ochotníckeho divadelného hnutia, bola odovzdaná súboru ČsKS z Łapsz Wyżnych odmena Ministerstva kultúry a umenia vo výške 12 tisíc zlatých na nákup divadelných rekvizitov alebo klubového zariadenia. Boli tiež kladne ohodnotené súbory ČsKS z Łapszanki, Niedzicy, Kacwina, Lipnicy Wielkiej, Chyżného a Podsarnia, za rozvoj ochotníckeho divadelného hnutia a odovzdané im zvláštne diplomy priznané Ministerstvom kultúry a umenia.

Už niekoľko rokov trva intenzívny rozvoj hospodárstva a poľnohospodárskej osvety. Trva proces zlepšovania práce terénnych národných výborov, ktorý by bolo možné pomenovať — Národné výbory bližšie k obyvateľovi. Vyrastajú nové „agronómky“. Stúpa počet členov roľníckych krúžkov. Tieto posilujú svoj strojový park, zvyšujú výnosnosť a pozdvihujú kultúru pestovania.

Nechceme preháňať a povedať, že všetko a všade už je urobené, ale predsa urobené bolo veľa. Toto vzbudzuje nádeje obyvateľov všetkých dedín, vzbudzuje ich iniciatívu urýchľovania zmen a premen na svojom teréne. Dalo by sa urobiť ešte viac, keď by všetci občania, všetky organizácie a terénne inštitúcie pozdvihli úroveň svojej práce, keď by spoločenská aktivita mala rozmery širokého frontu a keď by načas boli odstránené prejavujúce sa sem-tam nedostatky.

## Z OKRESNÝCH

Tymito problémami zaoberalo sa júlove Plénum Okresného výboru roľníckych krúžkov v Novom Targu. Plénum zdôrazňuje kladné výsledky doterajšej činnosti roľníckych krúžkov a splnenie tymito základných úloh, upozornilo zároveň na vyskytujúce sa nedostatky. Poukazovali, že niektoré krúžky nespĺnili rozhodnutia III. okresného sjazdu roľníckych krúžkov, najmä v obore ďalšieho naboru členov ako aj organizovania Poľnohospodárskeho školenia (Zespoľov Prispôsobenia Rolniczego) a užšieho spojenia ako aj spolupráce s inými organizáciami politickými a hospodárskymi prevádzajúcimi svoju činnosť na novotarských dedinkách, najmä s GS a mliekarenskými družstvami. Krúžky tiež nespĺnili úlohu obhospodárenia lúk a pasienok a vytvorenia reprodukčných gazdovstiev. Nebol plne využitý Fond rozvoja poľnohospodárstva.

Za tento stav sú zodpovedné nielen samotné výbory roľníckych krúžkov. Zodpovednosť leží tiež na tých členoch RK, ktorí príliš málo sa zapájajú do realizácie plánov rozvoja krúžkov. Ktorí nepríliš svedomite zapájajú sa do realizácie plánov rozvoja krúžkov. Neplnia svoje úlohy týkajúce sa úloh výstavby technických podmienok a pozemkovej základne.

## PORAD

Obchodná sieť GS na dedinkách novotarského okresu tiež bola predmetom jednaní na Okrese. Posledný sjazd delegátov Okresného výboru Obecnych družstiev (Gminnych Spółdzielni) v Novom Targu prejednával nielen ďalšie posilenie služieb obyvateľstvu a obchodov tejto inštitúcie ale poukazoval na prejavujúce sa v doterajšej činnosti slabé stránky práce. Na vplyv ktorý má práca GS pri zvyšovaní poľnohospodárskej výroby.

Služby jednotlivých GS využívajú nielen stáli obyvatelia dediny ale aj stále početnejší turisti a to nielen vo forme zásobovania sa potravinami a poľnohospodárskymi výrobkami, ale aj inými druhmi služieb. Od finančnej pomoci v organizovaní kurzov šitia a varenia k lekárskej službe.

Bilančný zisk PZGS za minulý rok činil viac ako 2.242 tisíc zł. Samozrejme niektoré GS pracujú horšie ako napr. v Łapszoch Niżnych a iné, ktoré prejavujú nezáujem získaním nových členov. Sú aj také ako napr. v Jabłonke a v Krempachoch, ktoré získali najväčšie priemerné vklady, ale súčasne (napr. GS v Jabłonke) vo svojej činnosti úplne opomenulo uznesenia okr. úradov týkajúce sa zapojenia k realizácii obecnych plánov.

O práci PZGS svedčia nielen finančné výsledky, ale tiež veľa problémov, ktoré zaujímajú obyvateľov a sú veľmi závažné. Upozorňovali na to diskutanti na sjazde. Veľku pozornosť ďalším investíciám v dedinskom obchode,

potravinarstvom priemysle a najmä jedlách, venoval vo svojom prejave predseda PPRN v Novom Targu súd. T. Timofiejczyk. Poukazoval a povzbudzoval GS o.i. k stavbe lacných, sezónnych objektov, ktoré by priťahovali turistov a zároveň uspokojovali potreby obyvateľov dedín.

Upozorňovali tiež na akosť dodávaných GS tovarov, najmä patričných a dobrých prostriedkov k boji proti burine. V tomto obore GS nespĺnili zatiaľ svoju povinnosť. Zároveň sa poukazovalo na nesprávne využívanie sedliakmi prideleného cementu k stavbe silážnych jam a hnojární.

Veľa pozornosti venovali diskutanti nutnosti utvorenia pri väčších GS vymedzených obchodov, ktoré mali by mať na sklade o.i. semena, drobné poľnohospodárske náradie a plný výber chemických prostriedkov.

Poľnohospodársky tajomník KP PZPR v Novom Targu súd. B. Konopka vo svojom hodnotení upozor-

ňoval aktív PZGS na úlohy, ktoré sú pred GS v boji o vzrast poľnohospodárskej výroby. Od práce PZGS a GS, od ich plnenia povinnosti v uspokojovaní potrieb roľníkov — závisí v značnej miere plna realizácia obecnych plánov. Nemali by mať miesto také prípady — zistil súd. Konopka ako zlé zásobenie obchodov GS strojmi k moreniu osiva a rozmetačmi vápna, nedostatok v GS plného výberu alebo zlej akosti prostriedkov chemických a iných artiklov alebo nedostatočné zásobovanie kovačov koksom. Odstránenie tohto všetkého záleží len od práce PZGS, od práce GS. Neplnenie základných úloh GS brzdi rozvoj poľnohospodárskej výroby.

Zo svojich finančných výsledkov ziskaných minulý rok GS odovzdali isté prostriedky na fond výstavby škôl (8 tis. zł.), odovzdali 4 tis. zł. na učňovské družstvá, 10 tis. zł. na rozvoj športu a rôzne kurzy. Tieto sumy však ukazujú, že v pomere k možnostiam PZGS vklad jednotlivých GS na inštitúcie tohto druhu a potreby, tak dôležité pre obyvateľov novotarského okresu, najmä Oravy a Spiša je predsa primárny. Nie jedenkrát Okresný výbor Ligi žien upozorňoval na potreby rozvíjania činnosti Krúžkov dedinských gazdiniek. Na júnovom sjazde

ČsKS delegáti zo Spiša a Oravy poukazovali tiež na túto záležitosť. Prihlasovali potreby o.i. organizovania kurzov šitia a strihu ako aj varenia a upozorňovali na neochotu GS, poskytovania finančnej pomoci v tomto obore. Je tiež nedostatočné, ako poukazal sjazd PZGS, zapojenie sa GS do pomoci v obore realizácie úloh mládeže zoskupenej v ZMW. Nazdávame sa, že nové vedenie PZGS, že opäť zvolený predseda Rady Nadzorczej Jan Jurek z Maniów, splní správny návrh členov ČsKS, ktorí súčasne sú členmi GS. Obyvatelia týchto terénov očakávajú, že tento rok, v najbližšej jesenno-zimnej sezóne, prihlásené na adresu GS návrhy budú splnené.

Otázky prejednávané na Plénum roľníckych krúžkov a na sjazde PZGS v Novom Targu sú zároveň blízke členom ČsKS, ktorá má vyskúšaný a obetavý aktív. Tento je činný súčasne aj v obecnom národnom výbore a v roľníckych krúžkoch aj vo vedení GS ako aj v iných organizáciách na Spiši a Orave. Preto spočíva na ňom dôležitá a zodpovedná úloha pôsobenia na všetkých členov Spoločnosti, vplyvania na ich spoločenský postoj. Na tých členov, ktorí sa ešte nezapojili do práce v krúžkoch a GS a na tých, ktorí neplnia povinnosti na ktoré sa podobrali. Od priameho zaangažovania sa aktívu do každodennej činnosti tých inštitúcií, od práce v týchto v značnej miere závisia výsledky práce.

# Dlaczego trzeba pamiętać...

24 lata temu, 1 września 1939 roku hordy hitlerowskich żołdaków wtargnęły w granice Polski. Piękny jesienny dzień zmąciły pierwsze strzały.

Któż wówczas przypuszczał, że wojna narzucona światu przez niemiecki imperializm będzie trwała wiele lat a jej okrucieństwo nie będzie miało sobie równego w historii. Nasz kraj miał to odczuć najwcześniej i najdotkliwiej.

Szybko przysły złudzenia, że jesteśmy „silni, zwarczi, gotowi”, że „nikt nam nie zrobi nic”, jak głosiły propagandowe plakaty. Krótkowzroczna, nacechowana antyradzieckimi kompleksami polityka przedwrześniowego rządu wydała gorzkie owoce.

Naród i armia polska pozbawione dowódców i broni, opuszczone przez nierealnych sojuszników musiały wkrótce ugiąć się przed najeźdźcą. Męstwo i bezprzykładne bohaterstwo żołnierza nie mogło zastąpić czołgów, amunicji, samolotów. Niemieckie Stukasy bezkarnie krążyły po niebie siejąc ofiary śmierci na polskich drogach. Padło Westerplatte, hitlerowskie armie posuwały

ju naszego kraju. Z lekcji historii — wrzesień 1939 wyciągnęliśmy właściwe wnioski. Należymy do potężnej rodziny państw socjalistycznych. Stanowimy ważne ogniwo w łańcuchu państw, których polityka, poparta potęgą ekonomiczną pozwala wierzyć w utrwalenie trwałego pokoju na całym świecie.

Minione 19 pracowitych lat stopniowo zacieraają wspomnienia tamtych tragicznych dni. Wracają one zawsze w dniu bolesnej Roczniczy gdy wraz z wiązkami kwiatów składamy w miejscach straceń, na cmentarzach hołd pamięci tym, których wojna zabrała z naszych domów.

Jest także inny powód, dla którego tamtych lat zapominać nie wolno. Nie dla wszystkich historia II wojny światowej stała się groźną przestrogą. Niepomny klęski głos odwetowców z kraju między Łabą a Renem ciągle brzmi jak ostrzeżenie. Odradzający się przy aktywnej pomocy bliższych i dalszych sąsiadów militarystom zachodnoniemieckim zmusza szczególnie nas do wzmożonej czujności. Czujności wobec ciemnych sił niemieckiego impe-



Nad gruzami Berlina powiewają zwycięskie flagi

się bez większych przeszkód w głąb kraju. Załamała się obrona Warszawy i oto z nienawiścią i grozą obserwowaliśmy w Alejach Ujazdowskich parady „rycerzy” spod znaku „Gott mit uns” przed swoim fanatycznym wodzem.

Przysły ponure lata okupacji, hitlerowskiej polityki zagłady wszystkiego co nie niemieckie. Niemiecki rasizm nie szczędził nikomu najpotworniejszych doświadczeń. Kraj nasz pokrywał się gęsto świeżymi mogiłami, z dymem krematoryjnych pieców ulatywały miliony ludzkich istnień.

Wojna szalała teraz na całym świecie. Jednakże w ludzkie serca zagłądała już nadzieja. Szła ona wraz z dalekim pomrukiem dział nad Bugą, z widokiem wracających spod Stalingradu nieodbitków najlepszych armii niemieckich.

Trwało to jednak przeszło pięć lat zanim na Bramie Brandenburskiej, nad gruzami Berlina pojawiły się obok siebie dwie flagi: czerwona i biała-czerwona. To było zwycięstwo. To był jednak także symbol nadchodzących czasów. Symbol okupiony bezmiarom cierpień, krwi, łez i żałoby całego narodu.

Od tego dnia minęło przeszło 19 lat. Były one latami ogromnego trudu, latami ogromnych przemian i wyteżonej pracy, ciągłego rozwo-

rializmu, wobec polityki odwetu i rewizjonizmu, wobec widma atomowej zagłady.

Nowy układ sił na świecie, rosnące znaczenie ekonomiczne, polityczne i ideowe obozu państw socjalistycznych, potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy, ogromna atrakcyjność idei pokojowego współistnienia to wszystko daje olbrzymią gwarancję i szansę zachowania pokoju. Świadomość potwornych skutków jakie mogłaby przynieść nowa wojna termojądrowa zaczyna kiełkować także na zachodniej półkuli naszego globu. Ona to, obok nieustannej inicjatywy Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych sprawia, że jesteśmy dzisiaj świadkami doniosłego wydarzenia jakim stało się podpisanie niedawno w Moskwie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną. Opinia całego świata widzi w tym pierwszy istotny krok dalszego porozumienia i trwałego wyeliminowania z historii ludzkości groźby wojen.

Nasz kraj, nasz naród, którego dzieje wiodły nieustannie poprzez bitwy, powstania i wojny pragnie tego ze szczególną mocą. Tak jest sens tragicznej Roczniczy września. Wrzesień który nie może się powtórzyć.

Dlatego trzeba pamiętać...

JERZY NOCUN

# Na przykładzie

# ZELOWA

Zdawać by się mogło, że czytelnikom ZIVOTA nie trzeba dodatkowych informacji na temat Zelowa i jego mieszkańców, osiadłych tam od dawna. Nie pierwszy raz się o tym pisze. I chyba już wszystkim wiadomo, że Zelów jest małym miasteczkiem (wszystkiego 7 tysięcy mieszkańców), w powiecie łaskim w województwie łódzkim. Ze w tutejszych zakładach włókienniczych założonych ongiś przez tkaczy czeskich, produkuje się na eksport, co przysparza krajowi dewiz. Wiadomo też, iż środowisko czeskie ma tu własny klub. Słowem — nie dodać.

Tymczasem o Zelowie można coś więcej powiedzieć, niż to na pozór się wydaje. Coś, co zasługuje na szerszą popularyzację; co robią i co już osiągnęli tutejsi działacze Czechosłowackiego Stowarzyszenia Kulturalnego. Ich placówka kulturalno-oświatowa zasługuje na specjalną uwagę i warto z niej brać przykład. Szeroko rozwinięta i różnorodna działalność kulturalno-oświatowa swoją wszechstronnością i zaangażowaniem ideowym daje możliwość zaspokojenia potrzeb całemu środowisku czeskiemu, żyjącemu w Zelowie. Działalność ta to nie tylko rozrywka i wypoczynek.

Jest ona również rzetelną pracą oświatową o znaczeniu wychowawczo-politycznym. Klub Stowarzyszenia jest placówką powszechnie dostępną — czyli każdy tu może przyjść. I nie tylko może, ale rzeczywiście przychodzi. Schłodność i przytulność placówki przyciąga środowisko. Czuje się w niej każdy dobrze, bez względu na pochodzenie narodowe. A zatem — Klub spełnia również rolę miejsca codziennego współżycia internacjonalistycznego.

Dobry przykład Zelowa nie ogranicza się do działalności Klubu, choć z tych doświadczeń rzeczywiście warto skorzystać. Warto zwłaszcza zastanowić się na czym polega, w czym tkwi tajemnica dobrej pracy i tak wszechstronnych osiągnięć.

Zazwyczaj dzieje się tak, że dorobek placówki kulturalno-oświatowej stanowi zasługę osobistą jednostki — jej kierownika. Gdy przyciąga interesującą pracą — przypisuje się zasługi jej kierownikowi. Kiedy placówka źle pracuje uważa się, że to wina kierownika. Tymczasem, z reguły trwałe i dobre rezultaty stanowią wynik pracy całego zespołu ludzi. Nie zahamuje toku pracy nawet dłuższa nieobecność kierownika placówki (jak np. służba wojskowa, szkolenie itp.), bo kolektyw pracuje i rozwija pomyslnie pracę. Z takim właśnie zespołem ludzi, wspólnie troszczących się o klub, zetknęłam się w Zelowie. Kieruje nim przewodniczący tutejszego Oddziału Stowarzyszenia, ob. Wilhelm Tomesz. Jego pracowitość, skromność, takt i umiejętność współpracy z ludźmi zjednują mu szacunek, uznanie i chęć szerszego współdziałania grona działaczy. Tego również warto się nauczyć!

Na osiągnięcia klubu i Stowarzyszenia składa się zgodna współpraca ich działaczy z Wydziałem Kultury PPRN w Łasku. Bezpośrednie współdziałanie i pomoc jaką świadczą miejscowe władze państwowe Łaska i Zelowa leżą u podstaw tej działalności. Myślę, że taka atmosfera mogła by być wszędzie, a jej istnienie uzależnione jest od obu stron. A przede wszystkim od samych działaczy społeczno-kulturalnych, od ich postawy, konkretnej pracy itp. I w tym przypadku przykład Zelowa godny jest naśladowania.

Ale praca klubu i współdziałanie działaczy z Wydziałem Kultury PPRN — to jeszcze nie wszystko. Co najważniejsze — to zaangażowanie się działaczy Stowarzyszenia w rozwiązywanie spraw ogólnych swego środowiska. Tu się nie oczekuje. Nie spotkałam stwierdzeń w rodzaju: „oni się nami nie opiekują, nie chcą nam załatwić” itp. Poprostu — aktyw Stowarzyszenia jest jednocześnie aktywnym miastem. Członkowie Stowarzyszenia są aktywni w organizacjach partyjnych, w radach zakładowych. Są radnymi, członkami odpowiednich komisji i wszędzie tam troszczy się wraz z innymi mieszkańcami o lepsze życie w Zelowie. Przykładają się, przodują — i w ten sposób pomalutką dokonują koniecznych przeobrażeń, rozwiązują wspólnie sprawy tego wymagające. I to jest chyba najważniejsze. Taki przykład godny jest naśladowania.

W swoich podróżach po kraju spotykam się często ze środowiskami mniejszości narodowościowych. Gdzie się tak pracuje i działa jak w Zelowie, stopniowo i najtrudniejsze problemy są rozwiązywane. Gorzej, gdy działacze towarzystw spoglądają tylko „w górę” i od władz ogólnych oczekują pomocy. Albo gdy aktywność swoją ograniczają do zorganizowania chóru czy amatorskiego teatru. Ważne to, ale życie — jak wiadomo — dostarcza sporo kłopotów i nie wszystkie z nich załatwi wspólne śpiewanie w chórze. Myślę, że dobry przykład Zelowa, tamtejszych działaczy Stowarzyszenia, może przydać się innym i dlatego właśnie o Zelowie tu pisałam.

H. MOSSAKOWSKA — MAZANY



„NECH VŽDY BUDE SLNKO

NECH VŽDY BUDE NEBO

NECH VŽDY BUDE MAMA

NECH VŽDY BUDEM JA...”

# TRI



Z DYSKUSJI NA ZJEZDZIE CsSK

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA przedstawiciela PPRN w Łasku TOW. ROGUSA

jest to miasto ongiś zbudowane m.in. właśnie przez Czechów. Wielki wkład pracy włożyli oni w jego rozwój. Czescy tkacze zbudowali zakłady tkackie. Ta współpraca Polaków i Czechów na przestrzeni dziejów wytworzyła dobry klimat. Dziś więc wszyscy związani są sercem z miastem i z zakładami pracy. Żyją zgodnie, zgodnie współpracują. Nie ma u nas spornych kwestii, nie ma zgrzytów.

Przed paroma dniami gościliśmy 60-osobowy zespół czechosłowacki z Michalovic. Przyjeliśmy drogiego gościa serdecznie. I obie strony długo będą tę wizytę pamiętać. Niedawno gościliśmy też państwowy teatr z Pragi. Było to także spotkanie piękne i serdeczne.

I pozwoliło nam podziwiać wspaniałą kulturę bratniego narodu. Nasi Czesi pokazali przy okazji swoje niemałe artystyczne umiejętności. Byliśmy także z wizytą w Czechosłowacji. I tam przyjmowano nas podobnie serdecznie.

W sąsiedztwie naszym leży miejscowość Kuców (powiat Bełchatów). Tam także żyje mniejszość czeska. Obecnie na tym terenie rozwija się budowa ogromnego ośrodka wydobywczego węgla brunatnego. Będzie też potężna elektrownia. A więc będzie źródło dla pracy, awansu i zarobku. Nawet od nas ludzie będą tam pracować.

Rozwój naszych okolic, naszego całego kraju, jak widać, dotyczy wszyst-

kich i wszyscy są w tym żywotnie zainteresowani.

W Zelowie bardzo nam ułatwia pracę fakt, że Zelowianie — Czesi i Polacy — mają ustabilizowane warunki bytowe. Poza pracą zawodową wszyscy chętnie udzielają się w pracy społecznej. Jeśli zaś gdzieś wystąpią jakiegokolwiek trudności, to wspólnie je rozwiązujemy.

Jako przedstawiciel administracji rady narodowej cieszę się, że mogę pozytywnie ocenić postawę i pracę mniejszości czeskiej w Zelowie; więcej — podać ją delegatom Zjazdu jako przykład godny naśladowania i popularyzacji.

Na terenie województwa łódzkiego w naszym powiecie jest miasto Zelów. W ośrodku tym zamieszkuje czeska mniejszość narodowościowa. Zelów



1939

Keď sa vojna skončila mal som práve devätnásť rokov. Ale ako štrnásťročný presne si pamätám jej začiatok. September bol vtedy jasný a horúky ako tohoročné leto. Práve v takýto večer, po sparnom dni susedia zvykli sedávať na lavičke. Lavička bola stará. Nikto nevedel a ostatne ani to nikoho nezaujímalo kto a kedy ju budoval. Len si pamätali, že je na nej uvoľnená jedna zodratá doska, ktorá sa pohybuje smerom od tehlového múru a že preto je treba podopierať sa nohami. Dvaja mali chlapci využívali túto okolnosť a hojďali sa na tejto doske práve týmto smerom. Nohy sediacich zapierali sa postupne a sem-tam niekto odchádzal prejsť sa a odpočinúť. Len dnes si to uvedomujem a ta večerná scéna pripadá mi komická. Vtedy v posledných prázdninových dňoch sedel som v stane vybudovanom z ručníkov. Hrali sme sa na Indiánov a zúčastňoval som sa hry vlastne pre dcéru inej susedky, ktorá sa mi páčila. Sedeli sme v stane a každú chvíľu sme robili poradu Indiánov a cele moje úsilie smerovalo vtedy k tomu, aby som si vymanevroval miesto okolo tej najsympatickejšej, čo nebolo ľahké lebo podobné zábery mali aj ostatní „Indiáni“. Ešte dnes si pamätám oči tohto dievčaťa, jej vrkoče a meno: Hania. Už po vojne som ju hľadal, bezvýsledne, ale s nádejou.

# RE FLEXIE

Susedia, ktorí tento deň sedeli na lavičke, tiež dúfali, že vojna nebude, aspoň nie tento pamätný rok. Zvykli si na túto tému ako aj vieru v silu Poľska. A keď aj bude, vraveli, nebude trvať dlho. Prítomných zaujímali skôr ťažké časy, lebo to boli ľudia, ktorí nemali ľahký život. A vždy problémy politiky začlňali im problém chleba na nasledujúci deň. Na nasledujúci obed. Lebo na raňajky parili sa pozostatky na cedítke. Hamplová, Židovka, ktorá v tom istom dome mala obchod, sedela tiež, ale na trstinovom foteli. Tiež hovorila, že idú ťažké časy a že už nebude dávať na borg, lebo si nepríde na svoje. Takto sa počítalo...

My deti mali sme svoje zábavy, svoje problémy. Komiksy pripravovali na hrdinstvo spolu s „Mladým Strelcom“ a nikdy žiaden z nás mladých „Bufallo Bilov“ a preto ani ja, nepamätal by si tento rozhovor, ak by nie to, že rozpravajúci neobchádzali témy, na ktoré uší mladých sú veľmi citlivé. Témy ešte pre deti tajomné, len z polovice zrozumiteľné, ale práve preto zaujímavé. Takto nám zapadali do hlavy politika, ekonómia spolu s namodralným okom Maríny, tej ktorá chodí na ulicu, spolu s chlapíkom zo susednej ulice, ktorý zmenil pleť. O čo sa im jedná týmto dospelým?

„Marian spaaa!“ Hlas matky, každý deň stejný, oznamoval koniec dňa. Niekedy som však preťahoval odchod do postele, v ktorej pod perinou bolo možné predĺžovanie detských rojčení, držiac v hrsti vystrúhaný revolver so skutočnou hlavňou z kúska elektrickej izolácie. To bolo vtedy, keď matka volala „Marianko“, čo mi pripadalo urážlivé a akoby sa nepatrilo.

Ráno výbuchy neďaleko našej ulice zobudili tých, ktorí ešte spali. Zase tie cvičenia — hundrala matka. Strčil som hlavu medzi urastené muškáty a skrikol som. Dým, horí! A o chvíľu bežal som spolu s inými tam, kde padli prvé bomby. Jedna pred kostolom, druhá na pole zemiakov a tretia žiaľ na starý, prízemný dom. Dom, ktorý by sa bol rozpadol v prípade — ako sa hovorilo — keď by ešte rok nebola vojna. Ale vojna sa začala, napriek predpovediam a predpokladom práve tento deň.



1945

Môjmu známemu sa narodila dcéra. Pili sme lavórovicu oslavujúc tento pre nezaujateľný obyčajný a pre rodičov tak neobyčajný fakt narodenín

nového človeka. Decko vrešťalo znekludňujúc matku a podnapitý otec tvrdil — „bude zdravé!“ Matúš — partizán, ktorému odtrhlo nohu ešte roku 1939, hovoril: „Magda nenariekaj! Teš sa dcére! Dcéry sa rodia, to znamená, že vojna už nebude.“ Matúš bol sentencionalista, bol považovaný za znalca, bol vo svojom prostredí akoby veľtcom. Neznamenal nič, že niekto kontroval. „Matúš, napíš to, čo si povedal.“ Bol to obyčajný zvrät používaný voči nemu. Všetci vedeli, že nevedel písať, ale vedel čítať. Nahlas a len veľké písmená.

Čudne zneli slová „vojna nebude“, chvíľu po jej ukončení. Mne sa zdalo, že nie je pravdou to, že sa skončila. Jednoducho sme zvíťazili a to bolo všetko. Čo ďalej? Ďalej zase budeme víťaziť. Zatiaľ nachádzalo to svoj výraz v strieľaní nespočetného množstva guľiek na improvizovanej strelnici na pieskovom kopčeku, z ktorého deti sa v zime sankovali. Nevadilo, že dva metre nad guľkami chodili ľudia. Museli sme strieľať. Naobed sme strieľali hociakde. Vodné vtáky na rieke a dokonca sme aj triafali. Večer sme holdovali stielaniu do kozmického priestoru, svetelnými guľami. Prekvapujúcim tempom mizli zásoby nemeckej vojnovéj výroby. Revolverové guľky už vtedy boli nad zlato, boli výborným výmenným tovarom. Ale kto by ich ľutoval v taký deň, keď dcéra priateľa obdržala život! Lavórovica stekala hrdlom a guľky — výmenný tovar — zanechávali diery v povale. A potom v dlážke, lebo sa nám nechcelo zodvihnúť ruku.

V našom kruhu bol seržant Pavlík. Zanechaný armádou, spolu s inými strážil most. Dnes je to obyčajný most. Ale vtedy... Delil mestečko na polovicu ako hranica a bol skutočne hranicou. V noci seržantovi ľudia vykríkali: „stoj, kto ide?“, „heslo!“ Seržanta poznal Vito. Ten Vito, ktorý za okupácie staval sa, že v biely deň a k tomu trhový, bez zbrane pri sebe, napluje do očí nemeckému žandárenskému veliteľovi. So seržantom sa zoznámil, bližšie zoznámil, tiež spôsobom nepríliš konvenčným. Musíte vedieť, že seržant, napriek svojej šarži a sovietskej medajle, ktorú nosil, velil na tomto moste len dvomi ľuďmi. Preto sám tiež konal službu. Seržant Pavlík strážil most, druhý vojak čakal pripravený, a tretí spal pripravený pre prípad nutnosti mobilizácie celej jednotky. Vito sa vracial v noci cez most. Nechcelo sa mu plávať loďkou, ako to robili ostatní. Lebo v tomto mestečku každý mal loďku, vedel ju riadiť „tlačení“ čo vôbec nebolo ľahké, a most bol akoby pre cezpoľných. Seržant bližiacemu sa Vítovi vykričal všetky služobné formulky, potom súkromné nedajúce sa zopakovať a Vito šlápal si v tme rovno na strážnika. Seržant vypálil niekoľko guľiek až partizán strčil mu pod nos cigaretu. Pokojne pofajčili. Jednotku strhnutú do bojovej pohotovosti, seržant poslal hľadať nepriateľa. A teraz, ako vtedy Pavlík prosil partizána. „No, pij, taká príležitosť!“ Vito však nikdy nepil. Nerád, nepremohol sa, mal už radšej túto svoju nenormalitu.

Matúš opakoval tvrdohlavo: „Magda, teš sa dcére — vojna nebude. Poču-

ješ, nebude“. Viac faktov z tohto večera bez zmýšľania nemohol by som uviesť. Asi len to, že sedel som ešte dosť rovno, ale stolička začala podomnou stále viac tancovať. Zdalo sa mi dokonca, že tancuje v rytme vojenských piesní, ktoré sme spievali revúc o dušu a prekrikujúc sa navzájom. Vo voľfaktorom takte piesní, moja stolička nevydržala koloratúru staršej, ale ešte bodrej susedky z pravej a vyskočila spod sediaceho na nej, nedovoľujúc mu dokončenie piesne o chudákovi, ktorý zomrel vo vojenskej nemocnici.



1963

Dcéru Magdy, Gražynu stretol som nedávno náhodou. Bola medzi autostopármi, ktorých som náhodou zobral do auta. Nepoznal som ju, ale som presvedčený, že to je práve jej dcéra. Mala devätnásť rokov, matkine pohyby a otcovu tvár. Cestovala s inými po Poľsku. Na Mazury. Spreádzala ju kolegyňa a kolega. Kolegyňa ničím mimoriadnym sa nevyznačovala. Možno len tou nadmiernou a určitou starostlivosťou o určité ciele. Sadla si s tým moderným Apollo vzaďu a Gražyna pri mne.

Cestoval som na poľovačku, tiež do našej krajiny jazier. To znamená po ceste. Také spoločenstvo cesty už samo o sebe zblízuje ľudí. Naše auto bolo však podelené. Zvláštny svet bol vzaďu a zvláštny vpred. V prostriedku ako by most, len toľko, že bez seržanta. Bočný september vietor padal cez okno, vysušal mi ruky a dievčaťu strapatil vlasy a padal do úst otvarajúcich sa bez prestania, vetu po vete. Gražyna rada rozprávala. Neraz sama si kladla otázky a odpovedala. Áno, jej svet bol už iný — pomyslel som si. A nakoľko nemohol som ho bližšie pomenovať, zistil som — barevný. Prečo práve barevný? Možno preto, že dievča bolo pekné. Pekné tou krásou, vlastnou len tomu veku, krásou fyzicky pomijajúcou, ale natrvalo zostávajúcou v pamäti. Nepamätám si presne, čo nás zblížilo. Nepamätám si, hoci za ten týždeň spoločného putovania nepili sme ani raz. Dievčatá preto, že nie. A ja preto, že auto, že zdravie. V každom prípade pristihol som sa, že myslím pri nej nelogický. Pomysel som, že hodno bolo prežiť vojnu, dokonca spadnúť zo stoličky a vidieť následky prvých bômb, aby dnes byť s týmto dievčaťom.

MARIAN KAŠKIEWICZ



## FILMOVA FOTO HÁDANKA

Na našej fotografii vidíte o.i. herečku Lucynu Winnicku, ktorá hrala v mnohých poľských filmoch napr. „Matka Joanna od aniolów“, „Pociąg“, „Pamiątka z celulozy“. Posledne obdivovali sme ju vo filme, z ktorého je táto fotografia. Uhádnite názov filmu.

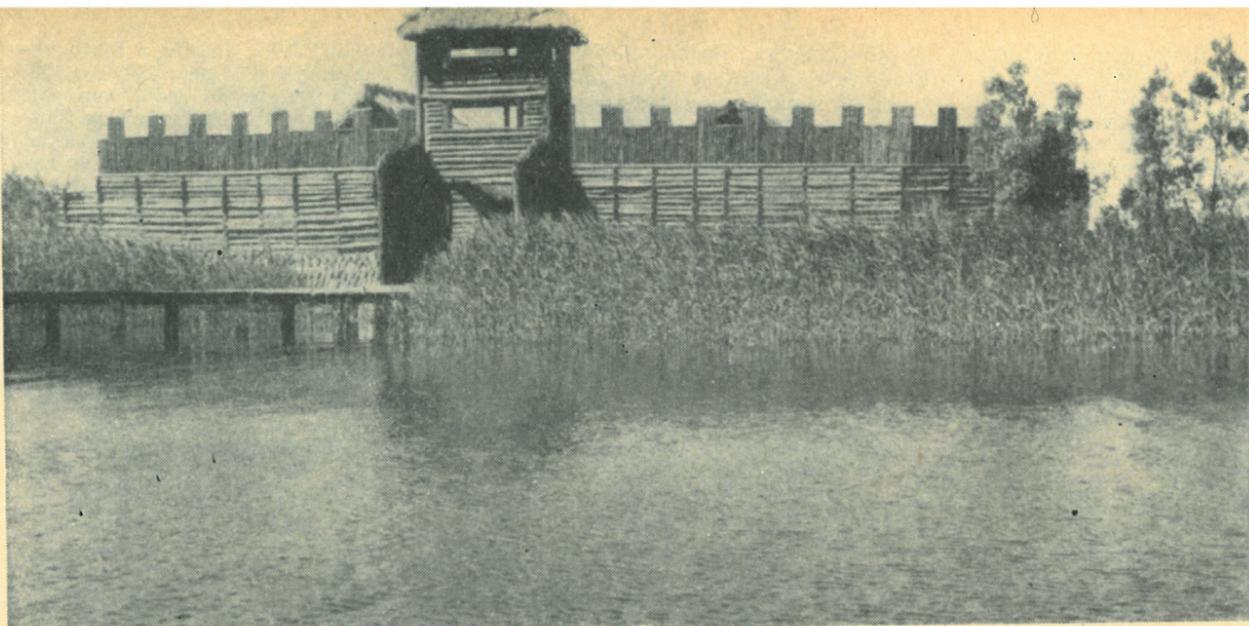
Rozlúštenie posielajte na adresu redakcie do dňa 15. septembra. Čakajú Vás knižné odmeny.

## NAJKRATŠIE POVIEDKY

**SKÓTSKA** — Dvaja Skóti sedia pri káve. Keď treba platiť, vyjde najavo, že jeden z nich nemá peniaze.  
— Cože? Ideš bez haliera do lokálu, — kričí pobúrený ten druhý. — A ako mám teraz zaplatiť moju malú čiernu?

**HOLLYWOODSKÁ** — Na šťastie v živote nerátajú sa iba peniaze, — hovorí povábná mladá herečka. — Sú tu ešte kozuchy, brilianty a autá.

**CIRKUSOVÁ** — A tak, ako som už mal čas povedať váženému publiku, všetky iné ženy s bradou sú imitácia alebo cigánstvo. Ja jediná som ozajstná žena s ozajstnou bradou. Každý z divákov môže vstúpiť do arény, z celých síl ma potiahnuť za bradu a presvedčiť sa, že nie je prílepená, ale absolútne naozajstná. Môže to dosvedčiť aj tu na aréne prítomný môj syn.  
— Veru áno, otecko.



Rekonstruowana część prasłowiańskiej osady w Biskupinie, niedaleko Poznania

# NEMÉ

nia. Archeologicke nálezy potvrdzujú, že sa tam sústreďovala remeselnícka výroba, spracovávanie kovu na vysokej úrovni a hradište bolo centrom obchodného ruchu s ďalším a bližším okolím ako aj s ďalekými zemiami.

Archeológovia objavili četné sídliska, pohrebnišťa, výrobné centra atď., ktoré patria našim zemiám. Nachádzajú stále nové a nové predmety, rôzne domáce náradie ako aj klenoty a budovy. Stará kultúra začala vystupovať z dávneho prekvapujúce a udivujúce súčasníkov. Doterajšie výsledky sú nad všetko očakávanie.

Tradícia budovania stavieb obranného rázu siahala hlboko do praveku. Boli to stavby, ktoré zodpovedali ich vtedajšej spoločenskej funkcii, slúžili ako správne a kultové centra. Boli kmeňovými strediskami a v nebezpečenstve mali chrániť celé okolie. Pre značný územný zásah voláme ich hradištami.

Celý priestor hradov chránili priekopy a valy. Niekedy boli spevňované riekami alebo ich sútokami. Stretávame ich u nás aj inde. Stretávame ich aj na území Veľkej Moravy. Praslovania zdokonaľovali ich a prispôbovali k novým pomeroch, aby tak čelili nemeckým expanziám.

Výskumy a vykopávky prevádzané nad minulosťou poľskej zeme dovolili pozorovanie celej rady javov spojených s počiatkami nášho štátu. Každý rok približuje nám obraz najdávnejších čias, stále počúvame zprávy o nových vykopávkach, o odhalovaní stôp po živote našich praotcov.

Zaujímavé a neznáme podrobnosti z dejín slovanského Sliezska spred asi 4 a pol tisíc rokov prinášajú výsledky výskumov vykopávok pri Piotrowicach Wielkich — na Sliezske Opolskom. Archeológovia odhalili tuna a preskúmali osadu z mladšej doby kamennej — ináč pomenovanej neolitickou.

Boli odkopané obytné domy, ktoré mali dosť nepravidelný tvar a boli vkopané do zeme do hĺbky asi pol metra. Strechy domov boli kryté rákosím a spočívali na niekoľkých drevených stĺpoch vkopaných priamo do zeme. Steny boli z drevených prútov a uprostred izby nachádzalo sa otvorené ohnište.

Osadu obývali slovanskí obyvatelia, roľníci, ktorí pestovali obilie a chovali domáce zvieratá. Jediným a zvrchovaným vládcom osady bola žena — matka. Ona rozhodovala o všetkých dôležitých záležitostiach týkajúcich sa rodu. Boli tuna najdené rôzne predmety hlinené, kamenné, kostenné, rohovinové a keramické, vyrábané priamo v osade. Pôdu obrábali kamennými motykami a odev bola vyrobená zo zvieracej srsti, tkanej na vyso-

Keď sa nemecký imperializmus pokúšal o opätovnú realizáciu „Drang nach Osten“, na zdôvodnenie svojho útoku pripravoval si aj ideologickú koncepciu, ktorej zmysel bol asi taký. V dejinách väčšej časti Európy jestvoval v zásade dvojaký vývin: germanský a slovanský. Pričom germanský bol vyšší a bol vzorom pre slovanský. Nemeckí kolonisti „Kulturträger“ — niesli zaostalým Slovanom vysokú kultúru, znalosť vyspelého remesla, naučili Slovanov osídleného života, vznášať stavby, naučili ich používať pluh, vytvorili organizačné, právne a štátné zriadenia, slovom stanovili zvrät v dejinách Slovanstva a založili prvé slovanské osady a mesta. Dejiny sa dnes v určitej miere opakujú. Západonemecký revanšizmus neponechal dedičstva križovcov, prúsiackých junkrov a Hitlerovho poslanca „Drangu“ na východ. Rôzne Süd — Ost inštitúty zasa usilujú falšovať minulosť. Pritom zabúdajú spomenúť križové výpravy aké podnikali ich predchodcovia, aby dobili a germanizovali slovanskú pôdu a neskoršie ukazali pred svetom ako vlastnú, nemeckú. Svedomité nechcú si všimnúť opravdivé histórie vzniku slovanskej osídlenej kultúry, ale nemeckú kolonizáciu a jej vplyv ukazujú v terajších „historických“ prácach ako svoju pôvodnú kultúru. A keď im ukážu starostlivosť výstavby slovanských mest, keď im ukážu dnešný život Vroclavi, Štefina a iných mest v ktorých žijú opravdiví synovia tejto zeme, ako to urobila vôbec nie komunistická a naopak západonemecká televízia vo svojej televíznej reportáži o Vroclavi, rôzne nemecké spolky a organizácie začínajú zúriviú kampaň a to nielen proti autorom reportáže, ale aj proti nám a dokonca dochádza k výtržnostiam o ktorých sme čítali v dennej tlači.

O tom aka bola skutočnosť svedčia archeologické nálezy, ktoré poskytujú nezmierne dôležité údaje a pomáhajú vytvoriť živý obraz spôsobu života našich praotcov a sú pre archeológov príležitosťou, aby zoznámili širokú verejnosť s výsledkami doterajších výskumov, pomáhajú dokresliť doposiaľ niekedy nejasný obraz života a kultúry našich praotcov. Pokusme sa aj my priblížiť si dobu o tisícročia.

Slovanské národy majú svoje miesto, ktoré tradícia spojila s najslávnejším obdobím ich dejín. Územie Poľska a iných slovanských štátov už pred mnohými tisícročiami bolo dejiskom osídľovania sa najrozličnejších slovanských kmeňov. Všetky doterajšie prekvapujúce a niekedy neočakávané nálezy, dnes už nikoho nemôžu nechať v pochybnostiach, že slovanské mesta s vysokou stavebnou a remeselníckou ako aj hospodárskou kultúrou nevznikli podľa nemeckých vzorov, ale ako prirodzený hospodársky vývinový stupeň slovanského, teda aj poľského spoločenstva. Výsledky archeologických vykopávok vydobývajú na svetlo vznik hradov, osad, mest a krajín. Ukazujú akí ľudia v nich žili a čím sa zaoberali, aké jestvovali spoločenské zriadenia. Vidno z nich tiež ako dochádzalo k delbe práce, kde sa remeslo stáva špecializovaným výrobným odvetvím a remeselníci sa osídľujú v podhradiach, hradištach a na križovatkách obchodných ciest. Ako vzniká obchod a vytvárajú sa osady, ktoré stavajú sa strediskami výroby a výmeny tovarov — teda mestami v období, v ktorom hospodárske podmienky dozrievajú súčasne so vznikom spoločenského zriade-

U nos haw ni ma takiego ceka, có by nie wiedziol, któ to jes cornoksiyńnik. Kazdy lo tym wy, ze cornoksiyńnik nazywo sie inacy planetnik. Wiecec, kie sie zyjo starsi chłopi, nieroz se ta lo nik lozprawiajo. I male dziecko wom powiy, ze planetnicy w chmurak zyjo, na nik jezdo i kierujo niymi. Dycs w lecie bez sitka i przetaki cedzo, a kie grzmi, to cymisk rundujo. Bodej warzaty, heble, spusty, sikiery, dlótka i inkse stolarskie przistroje z mierzca na mierzce przehadzujo. Sniyk, to ty trzowski, có ik w lecie naheblowali, no a potym w zimie ik wyhadzujo, kiedy u siebie sprzontajo i porzondek robio.

straśnie ś niego śmioli, bo był bardzo zarośniony, a tyz ta nie wiedzieli, ze to cornoksiyńnik. Kie by byli lo tym wiedzieli, iscie by mu byli nie ubliżyli. Ale dziacy wiedzio, kany któ chłodzi. Planetnik kolo nik przeseł i nic jym nie powiedziol. Poseł do dziedziny za jedzyniym. Kie mu juz baby daly pojesz, zasel ku jedny grapce i tam se siadnoł. Wyciongnol z kabota z kiesynie tako wielko ksionke i zacon na ni cytał. Ślonecko świycilo i logrzywalo go, a niebo bylo takie jasne, ze ani jedne chmurki na niym nie bylo. Za chwile wyciongnolo sie zo Babie Góry corne kopiste chmursko. Ly-sko sie i zagrmiało, ale nie suło gradym,

## Orawska gadka

### ŁO CORNOKSIYŃNIKAK

Musym wom jesse powiedziec, jak lo tym nie wycie, ze planetnicy som wysoke skolowani. I loł nos tyz, zdo sie mi, ku niym jedyn poseł kiedysik drzewi, jako mi jedna ciotka lozprawiala. Có tymu bylo na przycynie nie wiedziala mi wyróznic, ale go bodej jakosik dziywka napajezdzila, bo sie nie kciala za niego wydać. Kie skóncul gimnazyje, kasik sie stracił. A potym go za pore roków widzieli, jako chłodził kole potoka. Przisła tako malutko mgielka, a un sie ś niom podniós do góry i stracił sie w ni.

Zaboculbyk był napisac, có ci planetnicy jodajo. Jako wiy lo tym? Przecie niejedyn sie juz z chmur spuścił i przisel jes pytać. Lozprawiac duzo nie kco, ale kie som głodni, jes muso patać, loctaz nie hłoj-có bedo jedli. Musicie wiedzic, ze nie bedo nic inksego, jacy po corny krowie mlyko, po corny kurze jojko i moskol na szparhecie piecony.

Kiedylk sie juz tak lozbrzyncoł, powiył wom jesse, ze nature majo planetnicy doś dobro. Ale nie radzi widzo, kie sie któ ś nik pośmiywo. Nieroz juz ludziom pomogli, bo kiedy grad sel, to chmury nad lasy skryćili.

Roz kiedysik jedyn planetnik tyz spod z chmur sel kolo budowacołw, o ci sie

hłoc strasnie sumialo. Chmura przisła jaz nad dziedzine i zacyno cosik ś nie krziecec: „Juz nie wydzierzym”. Trzci razy to zlo-pakowalo. A tyn planetnik sie furt modlił na ty ksionse. Jaze kiedy trzeci roz zawoloło, ze ni moze wydzierzec, powiedziol mu: „No to puś, kiedy ni mozes wydzierzec, ale hań do tego srymbu”. Ukozoł na sromb tyk budowacołw, có rano sel kolo nik. Chmura nadesła nad som dóm i tam sie lozerwala a do srymbu nasulo pełno gradu. Tak sie lozplacił planetnik budowacom za to, ze sie ś niego pośmiywali, ale nie kciol tyz, cóby grad zbiul urody.

Przecó planetników wołajo tyz cornoksiyńnikami. Mogym wom i lo tym powiedziec. Jedni powiadajo ze przeto, ze sie corno łobliykajo i noso ze sobom wielkie knigi; a drudzy zaś, ze podla ik ksionzek, ktore sie nazywajo „Cornom Magijom”. W tyk ksionskak som różne modliłby, podla ktoryk do sie selicó wymodlic i zamodlic.

Drodzy ludkowie moji, cóście przecytali, pisolek preśnie tak, jako mi lo tym lozprawiali. Nicek nie przekryćiul, nicek ni zmyniul na umyśnie, a jagek se co pomylul, ni miyćie mi tego za zle, ale lepi ni napićie, a drugie roz lo tym polozprawiom tak, jako to w skutenności bylo.

## KDE SA AKO POZDRAVUJÚ

V Európe sa pozdravujeme podaním ruky, muži prípadne snimu klobúk. Stisk ruky na zvítanie je starým symbolom mieru a priateľstva. U niektorých národov dávnej Indie bolo potrasenie rúk súčasťou obradov pri sobášii. Podobne aj u starých Rimanov a neskôr u prvých kresťanov. Tak sa časom podanie rúk stalo zaužívanou časťou pozdravu.

Zaujímavé zvyky pri stretnutí majú Tibetania. Mladší snime pred starším čiapku, skloní hlavu a vyplazí jazyk. Lamovia ešte i dnes sa pozdravujú tak, že vystrú ruky dlaniami oproti hostovi a vyplazia konček jazyka. Je to dôkaz vysokej pocty. Národoslobodzovacia čínska armáda dostala za pebytu v Tibete príkaz: Keď Tibefan vystiera k vám ruky a vyplazuje jazyk, neslobodno sa smiať.

Niektoré kmene juhovýchodnej Indie sa pozdravujú veľmi čudne: nos a ústa pritlačia k hostovej tvári a zhlboka vdychnu. Namiesto „bozkaj ma” vravia „ovoňaj ma”.

Obyvatelia Nového Zélandu — Maorovia sa pri pozdrave dotknú nosami. Taký istý zvyk vládne aj na Malajských a Polynézijských ostrovoch. Ajnovia si pri stretnutí súchajú dlane, potom ich zdvihnú k čelu a nakoniec si pohladkajú bradu. V západnej Afrike si domorodci plieskajú dlaniami po hrudi, v strednej Afrike sa zdvorilo poklonia a tieskajú dlaniami. Japonci sa viac ráz poklonia a pypytujú sa na zdravie a blahobyť.

Arabi pri stretnutí súchajú o seba vystreté ukazovák a hovoria „kif-kif”, čo znamená „dobry priateľ”.

Ak sa stretnú skupiny Indiánov na kónoch a idú s priateľskými úmyslami, už z diaľky signalizujú: náčelník alebo prostie vedúci jazdec jednej skupiny chyti sa pravou rukou za lakeť ľavej ruky a dlanou kýva sprava naľavo pohybuje prstami.

Ako vidíme, pozdrav má mnoho foriem, no jeden jediný význam: dať najavo priateľské city a mierumilovné zmýšľanie ľudí.

## HUMOR • HUMOR • HUMOR



kých krosnách. Obyvatelia tejto osady mali pomerne úzke spojenie s kmeňmi obývajúcimi územie Moravy.

Nemenej zaujímavé sú výsledky výskumov v okrese Žnín v bydgoskom vojvodstve. Na vtedajšom ostrove nachádzajúcom sa na Biskupinskom jazere, ktorého dĺžka činila 200 m a šírka 160 m, bolo objavené slávne hradište lužickej kultúry z ranej doby železnej, založené asi 550 rokov p.n.l.

Toto hradište dvakrát zničené vpádmi, pravdepodobne Scítov, pozostávalo z viac ako 100 drevených domov, postavených v 13 radoch pozdĺž 11 ulíc tiahnucích sa pozdĺž osady smerom z vý-

ských. Zaoberali sa pravdepodobne obrábaním pôdy a chovom dobytku, ale nachádzalo sa tu tiež kováčstvo, slievárenstvo, výroba drevených predmetov, kostných atď. Hrnčiarsvom a tkáčstvom zaoberali sa predovšetkým ženy.

Objavy v Biskupine sú dôkazom, že tieto terény obývali Slovania už v dobe halštatskej t.j. 800 — 400 rokov pred našim letopočtom, zahrňujúcej najstaršie obdobie železnej doby v strednej a západnej Európe (pomenovanie podľa mesta Hallstatt v Alpách). Súčasne nachádza sa tu múzeum lužickej kultúry a vedecké stredisko, ktoré naďalej prevádza výskumy.

V Osowej v okr. Suwałki v białostockom voj-

nutých v životopise Cyrila a Metóda, keď vtedajší štát Wiślan bol podriadený Veľkomoravskej ríši.

Väčšie sú tiež naše vedomosti o rano-stredovekom Vroclavi, zielonogorskom okrese (nedávno sme o tom písali). Vykopávky v Opolskom vojvodstve a najmä na opolskom podhradí nasvedčujú tomu, že remeslo rozvíjalo sa na dlho pred príchodom Nemcov na Sliezsko. Remeselnícke výrobky z tohto obdobia nemajú cudzie vzory, čo zase potvrdzuje fakt, že opolskí remeselníci neučili sa od nemeckých remeselníkov alebo osidlencov. Tieto vykopávky potvrdzujú pravdu, že poľský národ má vlastné, staré, kultúrne tradície na ktoré neskôr pôsobili cudzie kultúry.

# ROZPRÁVAJÚ

chodu na západ. Ulice sa nekrižovali a jediným spojením bola okrúžna cesta tiahnúca sa pozdĺž obklučujúceho osadu obranného múru.

Domy, vybudované z dubových bálav priliehali k sebe vrcholmi a boli spojené jedinou spoločnou strechou. Každý dom mal jednu hlavnú izbu s kamenným ohnískom ako aj predsieň, ktorá zaoberala celú šírku domu, v ktorom v zimnom období obyvatelia držali dobytku. Časť domu zaoberala ešte komora, ktorá slúžila ako spálňa. Vchod do domu nachádzal sa vždy na južnej strane.

Osadu chránil pred vpádom drevneno-zemný val, vybudovaný z dubových bálav. Okrem toho val bol obklopený vlnolamom urobeným z radov dubových bálav šikmo vrazených na dno jazera. Na juho-západnej strane nachádzala sa brána v šírke 3 m a dĺžke 8 metrov. Hneď pri nej nachádzala sa strážno-obranná veža. Do hradišta bolo možné prichádzať z pevniny len cez drevený most v dĺžke 120 metrov. Tento most bol dodatočným zabezpečením pred vpádom.

Prvé hradište bolo zničené pravdepodobne v období medzikmeňových bojov. Bolo opäť vybudované so zachovaním pôvodného tvaru. Po vnútornej strane, hneď popri starých valoch boli vybudované nové obranné valy. Ani nové hradište sa nezachovalo. Bolo spálené neskoršími vpádmi — pravdepodobne Scítov. Na jeho mieste vzniklo sídlisko.

Po dnes zachovali sa nielen časti drevených stavieb, valu a vlnolamu, ale aj početné domáce náradie z dreva, rohoviny a kosti. Zachovali sa tiež pozostatky rastlín a zvierat ako aj keramika a kovové predmety. Z plánu domov a sídliska ako aj z predmetov najdených v hrobách vysvitá, že obyvatelia Biskupina nachádzali sa len v začiatkovom štádiu rozdielov majetkových a spoloč-

vodstve bolo objavené pohrebište na ktorom cez 300 rokov (od III. do VI. storočia n.l.) pochovával slovanský kmeň Jadžwingów v urnách popol svojich zomrelých. V urnách boli najdené skoby k pásom, zámky, kotové okutia, hroty šípov, prstene, naušnice, náramky, ihly a celá rada iných kovových výrobkov, ktoré nezničil oheň počas spaľovania tiel. Skutočnou senzáciou stalo sa najdenie neďaleko pohrebišta stôp po osade rozkladajúcej sa na území asi 8 hektárov, na ktorom boli jamy, ktorých dno bolo vyložené kameňmi alebo keramikou slúžiacie k uskladňovaniu obilia. V týchto jamach nachádzalo sa autentické zrno obilia a maku spred 1.700 rokov, čo dokazuje, že Jadžwingovia neboli kočovným kmeňom, ale zaoberali sa obrábaním pôdy a poznali remesla. Naďalej prevádzané výskumy je možné, že odhalia ďalšie náleziska, ktoré doplnia naše vedomosti o živote, kultúre a ekonomických podmienkach Slovanov, obývajúcich toto územie pred 2.000 rokmi.

Už desať storočí počítajú poľský štát. Výskumy priniesli a prinášajú veľa zaujímavých a niekedy aj revelačných výsledkov, týkajúcich sa najstaršieho obdobia poľských dejín, obohacujúc naše pramene písomných dokumentov o rozsiahle výsledky i vedené v doposiaľ nevidanej miere archeologické vykopávky.

Na Mazowszu boli objavené nielen cenné pamätihodnosti pochádzajúce z obdobia od X. — XIII. storočia (Bródno, Płock), ale aj boli preskúmané objekty pochádzajúce z VI. — IX. storočia, ktoré boli pred nedávnom ešte bielu škvrnou.

Vykopávky v oblasti Krakowa a Wiślicy ako aj na území vojvodstva lubelského, poukazovali na význam štátu Wiślan pri formovaní sa nových politických pomerov na území Poľska. O jestvovaní tohto vedeli sme doteraz veľmi málo z rôznych nepresných správ a najmä informácií obsah-

Úplne neočakávané výsledky priniesli archeologické výskumy na poľsko-ruskom pohraničí (Grody Czerwieńskie — Przemyśl). Bezsporne bola odôvodnená téza, že mestské celky rozvíjali sa dávno pred začiatkom nemeckej kolonizácie a mestami založenými na základe magdeburského práva.

Na Západnom Pomorí, výskumy vo Wolinie, Szczecine a Kamieniu Pomorskim, v Kołobrzegu a tiež v Gdansku (písali sme o tom) ukázali veľmi vysokú úroveň hmotnej kultúry Polan a odhalili mnohé momenty týkajúce sa vzniku mest ako aj úlohy hospodárstva a morského obchodu. V poznanskej katedrále bolo objavené predromanské stavebníctvo, hroby Mieszka I. a Boleslava Chrabrého.

Ale nielen Pomorie, Sliezsko, Veľkopoľsko, Malopoľsko či Mazovše nesú mnohé stopy, svedčiace o dejinnom procese, ktorého výsledkom bolo stvárnenie sa poľského štátu. Je nemožné všetko vymenovať. Je nemožné v jednom článku opísať všetky vedecké a vykopávkové práce prevádzané archeologickými výpravami PAN v rámci oslav tisícročia poľského štátu. Písali sme o tom nie jedenkrát a ešte k tejto téme sa vrátíme.

Unikátne predmety umeleckého remesla a umelecké pamätihodnosti z Tyńca a Kruszwicy, Gniezna, Strzelna a Poznane, kamenné stavby Ostrowa Lednického, písomné pamätihodnosti a krstiteľnica z Gniezna, obranné valy vo Woline a Opolu alebo v Niemczy, románske stĺpy v Strzelinie — to sú len niektoré z tých obrovských výskumov.

Toto všetko dáva celej vedeckej Európe novú výzbroj k úvahám o rannom dejinnom veku našej zeme. Na úvahy o podmienkach vzniku i o našom kultúrnom dedičstve.

JANO JANOVSZY

aby také stanovisko bolo absolútne rešpektované.

Jeśli chodzi o samo zagadnienie organizacji szkolnictwa ze słowackim językiem nauczania, zarówno inspektorat szkolny jak i kuratorium szkolne idzie jak najdalej na rękę ludności słowackiej. Żeby nie być gołosłownym, chcę podkreślić, że w szeregu szkołach ze słowackim językiem nauczania, np. w Jurgowie i Piekielniku, istnieją odręb-

mi studiami w skali krajowej wyniesie 78.

Jest to niewątpliwie dowód wielkiej troski ze strony Kuratorium i Inspektoratu Szkolnego o szkolnictwo na Spiszu i Orawie. Troski, którą społeczeństwo tego terenu z pewnością przyjmie z uznaniem.

Nie zaniedbano również sprawy właściwego przygotowania do pracy nauczycieli władających językiem słowackim.

## Z DYSKUSJI NA ZJEZDZIE CsSK:

### PODAJEMY FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO NA ZJEZDZIE CZECHOSŁOWACKIEGO STOWARZYSZENIA KULTURALNEGO PRZEZ ZASTĘPCĘ KURATORA KURATORIUM KRAKOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO, F. TUMIDAJ-SKIEGO.



Chciałbym poruszyć pewne problemy związane z oświatą na terenie powiatu, a specjalnie na terenie Spisza i Orawy. Najistotniejsze zagadnienie to sprawa szkół ze słowackim językiem nauczania. Jest ich na Spiszu i Orawie 22. Liczba ta obejmuje także szkoły, w których są równoległe oddziały z językiem słowackim lub język ten jest dodatkowym przedmiotem nauczania.

Rekrutacja młodzieży do szkół ze słowackim językiem nauczania musi pozostać w sferze pełnej swobody i dobrej woli ze strony rodziców. Dotychczas nie zanotowaliśmy na tym odcinku żadnych nacisków z czyjejkolwiek strony. Badaliśmy te sprawy w ubiegłym roku przy udziale członków Stowarzyszenia i nie stwierdziliśmy, ażeby gdziekolwiek wywierano presję na rodziców. W dalszym ciągu stoimy na stanowisku nie stosowania przymusu w sprawach rekrutacji. Jest to jedyne racjonalne stanowisko i chcemy bezwzględnie tę zasadę przestrzegać. Zalecamy wszystkim instancjom w terenie,

ne oddziały, do których uczęszcza dwóch a nawet jeden uczeń. Mimo tak niskiej liczby uczniów do dziś dnia utrzymujemy te odrębne oddziały ze słowackim językiem nauczania. Dzieje się tak dlatego, ponieważ pragniemy zaspokoić potrzeby młodzieży słowackiej. Dlatego zapewniamy jej miejsca w internatach i umożliwiamy naukę w języku ojczystym.

Jest to chyba maksimum dobrej woli, jaką wykazują tutaj władze oświatowe.

Dalsze zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę, to sprawa nauczycieli w szkołach na Spiszu i Orawie. W obliczu reformy szkolnej jaką przechodzi nasze szkolnictwo jednym z bardzo istotnych problemów jest zapewnienie możliwie najlepszej kadry nauczycielskiej wszystkim typom szkół. Zakładamy, że w roku 1966 we wszystkich szkołach podstawowych na terenie kraju będzie 40% nauczycieli z wyższymi i niepełnymi wyższymi studiami. W roku 1975 procent nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami i z wyższy-

kim. Wszyscy nauczyciele uczący w szkołach ze słowackim językiem nauczania doksztaleni byli kilkakrotnie na różnych kursach w celu uzupełnienia swej wiedzy z zakresu filologii słowackiej. W tej chwili 21 osób kończy filologię słowacką na Studium Nauczycielskim w Krakowie, gdzie wykładowcami byli m. in. profesorowie z Bratysławy. Staramy się bowiem, aby młodzież w szkołach ze słowackim językiem nauczania była prawidłowo uczona, ażeby język wykładowy obowiązujący w tych szkołach był przez nauczycieli w pełni rozumiany, żeby tym językiem swobodnie władali.

Poruszono na Zjeździe sprawę zmniejszenia się liczby uczniów w Liceum Ogólnokształcącym w Jabłonce. Nie jest to przykład odosobniony. Podobne zjawisko obserwujemy na terenie całego kraju i województwa. Przy spadku liczby uczniów w szkołach ogólnokształcących zaznacza się gwałtowny wzrost liczby uczniów w szkołach zawodowych.

Czytając materiały VII Plenum KC PZPR, znając ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania, rozumiejąc zagadnienia reformy szkolnej i potrzeby naszego życia gospodarczego wiemy, że proces ten jest jak najbardziej prawidłowy. W świetle zadań, jakie zostały nakreślone na VII Plenum zjawisko to jest całkiem zrozumiałe. Dążymy przecież do tego, aby na jednego ucznia w średniej szkole ogólnokształcącej mieć w szkołach zawodowych równoległe czterech uczniów.

Trzeba jednakże przypomnieć, że liczba absolwentów siódmych klas szkół ze słowackim językiem nauczania wynosi na terenie powiatu 126. Możliwy więc spośród tych absolwentów — przy równoczesnych chęciach z ich strony — skompletować nawet dwa lub trzy oddziały. Jednak kierunek rozwoju naszej gospodarki dyktuje inne ustawienie systemu kształcenia. Wskutek tego bardzo wielu uczniów obiera sobie studia zawodowe. Pozwala to im szybko zdobyć zawód, wcześniej włączyć się do produkcji.

Poruszyłem tutaj tych kilka spraw z zakresu oświaty, aby uniknąć nieporozumień i aby zwrócić uwagę, że władze oświatowe na terenie powiatu i województwa otaczają troską wszystkie szkoły i dokładają wiele starań w zabezpieczenie rozwoju szkół słowackich.

Zagadnieniem bardzo istotnym w pracy naszych szkół jest zagadnienie racjonalnego wychowania młodzieży. Potrzebą społeczną jest, aby Komitety Rodzicielskie działające przy szkołach, aby rodzice włączyli się w pełni do trudnych problemów wychowawczych jakie istnieją we wszystkich szkołach, także w szkołach ze słowackim językiem nauczania.

Wychowanie młodzieży dla nowego społeczeństwa, wychowanie jej tak, aby w tym społeczeństwie odgrywała poważną i pozytywną rolę musi być troską nas wszystkich.



Z DISKUSJI NA ZIEŹDZIE CSKK

## Z przemówienia Sekretarza KP PZPR w Nowym Targu TOW. ALFREDA POTOCZKA

### TOWARZYSZE, PRZYJACIELE!

Dziękuję bardzo organizatorom dzisiejszego zjazdu, że nie zapomnieli o przedstawicielach powiatu nowotarskiego i nas tutaj zaprosili. Wydaje się, że dzięki temu wiele spraw, z którymi mieszkańcy Spisza i Orawy zwracali się czy jeździli do Krakowa, czy aż do Warszawy, można będzie wreszcie załatwić u nas w powiecie. Wierzę w nasze chęci i w nasze możliwości; i w to, że nie jest potrzebna wędrownka papierów ze Spisza czy Orawy do Warszawy i później z powrotem. To wszystko można i należy szybciej i lepiej załatwić na miejscu, gdzie przecież lepiej są znane potrzeby i warunki mieszkańców Spisza i Orawy. Stosunek naszej partii, naszych władz powiatowych do zagadnień mniejszości narodowościowej słowackiej, żyjącej na naszym terenie, jest w powiecie taki sam jak i w Warszawie. Jest to stosunek wynikający z zasad polityki naszej partii, z jej leninowskiego ujęcia kwestii narodowościowej, jak również z naszego internacjonalizmu.

W nowotarskim powiecie, a więc na Spiszu i na Orawie, każdy mieszkaniec ma prawo dobrowolnego opowiedzenia się i zdeklarowania w kwestii narodowościowej. Nikt nie ma prawa narzucać mu albo nakazywać czy zabraniać czuć się Polakiem, czy Słowakiem. To jest pierwsza zasada naszej polityki. W kwestii tej stosujemy zasadę dobrowolności, zasadę wolności decydowania o tym, kto za kogo chce się uważać. W zakresie praw zaś nie robimy podziału na ludzi takiej czy innej narodowości. Jest bowiem najszlachetniejszy i jedyny podział: na ludzi uczciwych, żyjących z pracy rąk czy też pracy umysłu i na ludzi nieuczciwych — różnych spekulantów i kombinatorów. Pamiętamy jednak o tym, że na terenie Spisza i Orawy żyje znaczna grupa ludzi, która deklaruje narodowość słowacką. Tej części ludzi musimy zapewnić i zapewniamy te przywileje narodowościowe, które jej się słusznie należą.

W zagadnieniach kultury, w sprawach szkolnictwa, te przywileje są rzeczą oczywistą. Nie chcę ich powtarzać, wspomnę tylko, że np. zostawiamy całkowicie wolną rękę, całkowitą swobodę w tej kwestii i nie mamy pretensji i nie będziemy mieć pretensji, jeżeli ktoś się wczoraj opowiedział Polakiem i posyłał dziecko do szkoły polskiej, a w następnym roku szkolnym powie: „poczułem się Słowakiem i chcę w związku z tym dziecko posyłać do szkoły słowackiej”. Odpowiadamy: „rób jak chcesz — to jest twoja wolna wola”.

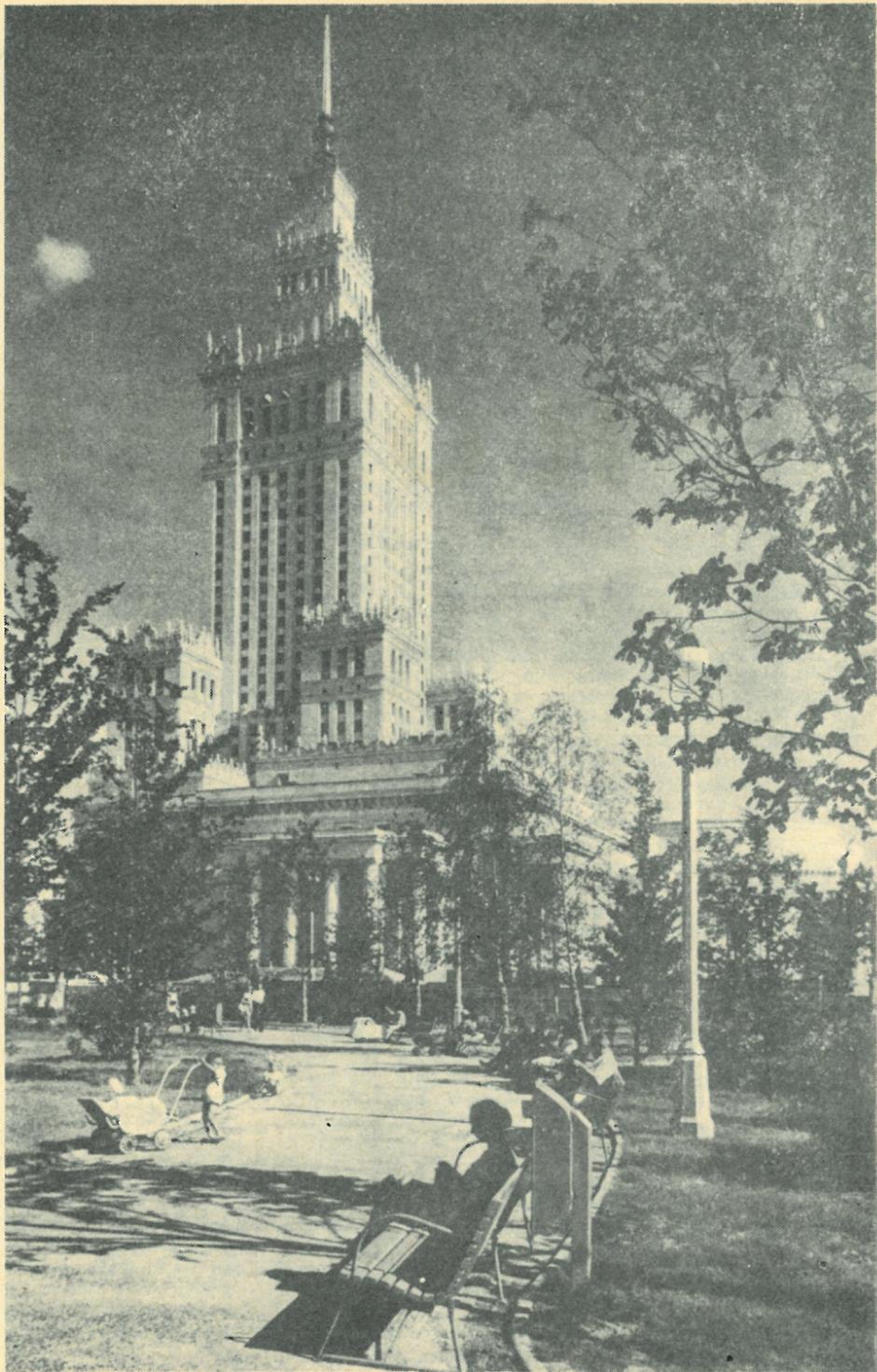
Tu i ówdzie zdarzają się jednak ludzie, którzy zazwyczaj — i to jest charakterystyczne — mało robią a dużo mówią, którzy starają się wyrobić sobie autorytet nie konkretną pracą a lepszą czy gorszą umiejętnością głoszenia frazesów. Przyoblekają oni różne płaszczki. Niektórzy przeobrażają się w wielkich obrońców polskości, inni zaś w szaty uciemienionych na tym terenie Słowaków. Są to ludzie z reguły o nie najlepszej przeszłości jak i o nie najlepszej reputacji. Oni właśnie chcą na pewnych naszych trudnościach czy niedociągnięciach ubić swój kapitał polityczny i zarobić na nim. Na to jednak jest prosta i skuteczna rada. Wszelkie konflikty załatwiamy wspólnie w powiecie. Zawsze znajdziemy czas

dla Was, dla waszych spraw i postulatów. Potrzebne będą wspólne narady — i co najważniejsze — realizacja postanowień z tych narad i spotkań. Nie tak jak pamiętna narada w KP z przeszłości — z której, powiedzmy to otwarcie — wniosków nie zrealizowano. A teraz o osiągnięciach. Na Spiszu jest mniej trudności, a co najważniejsze — mniej niepotrzebnego gadania niż na Orawie. Skąd to się bierze? Bierze się chyba stąd, że na Spiszu nastąpiło większe zjednoczenie mieszkańców do wspólnego działania. I my możemy dlatego dzisiaj stawiać Spisz jako wzór społecznej, aktywnej działalności wszystkich ludzi. Kiedy następuje największe zbliżenie ludzi, największa współpraca? Wtedy, kiedy robi się coś konkretnego. W Nowej Białej czy w Krempachach budują nawet chodniki i będą niedługo chodzić po nich jak ludzie w mieście. W Dursztynie buduje się drogę, w Łapszach Niżnych robią ulice. Tak to na Spiszu pracują wszyscy razem i powiadają: „to jest przecież dla nas, dla wszystkich”. Na Orawie w Lipnicy Małej wyremontowano 11 km drogi, prawie całkowicie bez dopłat państwowych. Zubrzyca trochę też zrobiła przy budowie drogi, przy budowie szkoły — temu nie można zaprzeczyć. Ale są inne wioski na Orawie, gdzie sprawy te idą opornie, powoli. Niedzica ma piękną szkołę 1000-lecia. Wieś ta zajęła w zeszłym roku III miejsce w zbiorce na SFBS. A Jabłonka, największe centrum Orawy, — niestety pochwalić się tym nie może.

Na Spiszu i na Orawie, tam gdzie aktyw zarówno nasz partyjny jak i aktyw Stowarzyszenia Kulturalnego Czechów i Słowaków ekspozuje w swojej pracy te elementy, które łączą, które pomagają najbardziej w życiu każdego człowieka, to tam na jakieś antagonizmy nie ma poprostu czasu. Trzeba więc, aby Stowarzyszenie bardziej zwracało uwagę na te sprawy i przystępowało do różnych akcji społecznych. Do niedawna jeszcze pamiętamy mówili niektórzy ludzie: „no cóż, za Austrii się tu nic nie zmieniło, za Węgier, za Słowacji — i teraz się też nic nie zmienia. To są tereny zapomniane”. Dzisiaj już na Spiszu ludzie tego nie powiedzą. Zbyt namacalne jest to co się zmieniło. Dlatego wzywam do wspólnego działania!

Wydaje mi się, że dotychczasowa pomoc ze strony naszej partii, konkretnie ze strony KP PZPR w Nowym Targu, była za mała, i o to Czechosłowackie Stowarzyszenie Kulturalne może mieć słusznie pretensje. Pomocy tej za mało żądano i za mało dawano. Wydaje się, że nowowybrany zarząd CSK będzie jakoś więcej nas „niepokoił”, więcej będzie dawał nam zajęcia. Jak to się mówi: „jak wołają, to trzeba odpowiedzieć, trzeba zareagować”. Sądzę, że się zrozumieliśmy, zrozumieliśmy bowiem są i wspólne nam intencje.

W imieniu Komitetu Powiatowego naszej partii życzę nowemu Zarządowi Głównemu waszego Stowarzyszenia, by przy ściślejszej współpracy z władzami powiatowymi osiągnął dużo sukcesów w zabezpieczeniu waszej działalności kulturalno-oświatowej, w działalności na odcinku oświaty, a z drugiej strony, żeby potrafił wciągnąć jak najszersze rzesze członków Stowarzyszenia do dalszego gospodarczego i ekonomicznego rozwoju Spisza i Orawy.



Pałac kultury a umenia vo Varšave

# KONTO ZISKOV HLAVNÉHO MESTA

## SKUTOČNOSŤ PRED- BIEHA FAN- TAZIU

Spisovateľ Štefan Heym v jednej knižke napísal: „Minuli sa už časy, keď sa fantázia spisovateľa stačila ponáhľať pred životom do ríše utópie. Iniciatívu na seba strhli fyzici a inžinieri...” Sami sme svedkami toho, že skutočnosť fantáziu často nielen dobieha, ale ju aj predbieha. Zoberme si napríklad len takú televíziu. Pravda, nie tú našu „izbovú”, ale televíziu priemyselnú. Pred takou desiatkou rokov sa o nej viacej hovorilo, ako sa s ňou skutočne pracovalo. A dnes už prekročila aj hranice svojho pojmu a priemysel nie je jedinou oblasťou, kde sa využíva na uľahčenie ľudskej práce.

Je známe, že na severnej morskej magistrále, pri brehoch Sibíre, razia cestu konvojom ľadoborce. Na úseku, ktorý uvoľnia, je však ešte plno nástrah. Preto pred konvojom lodi hliadkajú lietadlá s televíznymi kamerami, ktoré snímajú obraz ľadového poľa. Kapitán lode ho

sleduje naraz možnosť vtácu cestu.

Svojho časa profesor Čechovizne začal v Poslucháčrstvosti detailne operácie narázochárňach. S n univerzite Berlín obraz zváža metre. Počalší leningradské el ústavu pre Sn kolektívom onšt mentálne deni spojili fan a obraz. Zmú ( predošlých ratú názornejšie r se s ním nen práce medických škodlivom predi

Pred niekoľkými dňami cestoval som voľakom na Wolu. Už dávno som prešiel stredom mesta i hranice štvrte Wola, ktoré som si pamätal spred niekoľkých rokov. Auto skákalo po nerovnej ceste alebo šlo po ideálne hladkých, nových úsekoch asfaltu. Vozil som manželku priateľa do práce. Pracovala ďaleko. Od stredu mesta, kde bývala delil ju od pracoviska úsek cesty asi väčší ako z Jablonky do Piekielnika. Určite väčší... Tak veľmi sa rozrástlo toto mesto. Až sa čudujú Varšavania, a príselci? Príselci venujú pozornosť hlavne stredú hlavného mesta. Tuna je aj Palác kultúry z ktorého je veľa vidieť, ale aj z tých niekoľko-desiatok poschodí hranice Varšavy sú zastreté hmlou, tuna sú múzea. Ako je vidieť známa pracovala ďaleko ale vo Varšave. Poznámky o vzdialenosti, jemne nadhodené počas jazdy naviedli náš rozhovor na záležitosť najužšie spojené s hlavným mestom. Konečne náhodou. Ona pracuje v stavebnom podniku. Takom akých je tuna v hlavnom meste veľa. Ale tento podnik je špecifický, hoci obyčajný.

#### AKO DOMČEKY Z KARÁT

Brzdy zapíšťali na improvizovanom podjazde. Úrad, podnik... V obyčajnom baráku, pri ktorom na napochytre improvizovaných hriadek kvitnú sirôtky. Nevzdúchlo by to dôveru zákazníka? Aby túto dôveru prinavrátí je treba, aby zákazník urobil „obrat dozadu“! Je možné toto urobiť pravou nohou alebo ako kto chce. Dôležité je, aby sa obrátil zadom k tomuto baráku — podniku.

Každý okrem hazardérov z povolania asi sa hral hracími kartami. Tí z povolania považujú totiž karty za „sväté“. Ale my sme amatéri. Kladla sa karta ku karte a vznikal dom, palác a jeho vnútrajšok ako aj vonkajšok bol ozdobený karatovým obloženie. Keď však stojíte zadom k baráku máte neobyčajný výhľad. Veľké, mechanické dokonca kráčajúce žeriavy s obrimi dlabami a dračimi popuľami, chytajú „karty“ a stavajú veľké, obrovské domy. Tieto karty nie sú však papierovou hrou. Každá z nich je dôležitou súčasťou stavby. Môže byť esom povala, kráľom podlaha a steny chlapcami. Z takýchto častí, metódou pomenovanou panelovým stavebníctvom a samozrejme veľkopriemyselným stavebníctvom, budujeme dnes hl. mesto.

#### KAPITOLA PRE NEVERIACÍCH

Nechcem nikoho urážať! Záležitosť viery je vecou rozumu každého, jeho slobodnej vôle. Len toľko, že pri „neverení“, jeho následky každý „chtiac-nechtiac“ musí si zaknihovať na konto strát. Pýtate sa o kom je reč? Poviem... Boli taký! Po samej vojne. Vtedy keď Varšava bola jednou ruinou „prorokovali“ sediac v cudzine, že v tej „fudovej“ vlasti neurobí sa nič. Vraveli okrem iného, že to, že hl. mesto vznikne a bude ešte krajšie — je komunistickou propagandou. Reakcionári prikľadali ucha k prijímačom, aby z piskotu vln vylovili tie a iné nezmysly. Iní, Ty a Ja, vzali sme lopaty do ruky, odovzdávali sme zlatky — pre hl. mesto, pre Varšavu. Výsledok, pozrite! Z vrcholka Paláca kultúry, s hlavou pozdvižnutou dohora na vzdialenej Woli, alebo inde.

#### O 17 ROKOV

Bude to roku 1980. Vtedy ja a iní, ktorí boli sme svedkami našich víťazstiev, ako sa to hovorilo „na fronte znovuvýstavby“ budeme po päťdesiatke. A aké vtedy bude naše hl. mesto? To čo dolu povieme na túto tému, to nie sú prorocstva. Nuž trápte sa neveriaci. A možno je vás treba hľadať s „aladinovou lampou“? Údaje uvádza asi najkompetentnejší časopis „Stolica“. A čerpá tieto nie z fantázie svojich operatívnych a „všadeprítomných“ v hl. meste novinárov, ale z hotových už tiež základných perspektívnych plánov (rok 1980) a predpokladaného (1970) plánu obhospodárenia priestoru Varšavy a jej okruhových štvrtí — spolu pomenovaných Veľkou Varšavou. Nie som si istý, ale asi tak vedecky znie tento dôklad v ktorom slová prelínajú sa s číslami a zase to všetko je prepletené skicami, mapami a inými realiami povolania architekta.

Roku 1980 Varšava bude počítat 1.700.000 obyvateľov. Musím to napísať slovné, jeden milión sedemsto tisíc obyvateľov. Z toho vysvitá, podľa výpočtov hlavného architekta Varšavy inž. Adolfa Ciborowského, že behom tých 17 rokov bude nutné vybudovanie v hl. meste jeden a polkrát viac ako máme vybudované v celej Varšave do roku 1963, čiže do dnes. Hlava sa točí, to asi priznáte. Časť týchto stavieb bude lokalizovaná v hraniciach dnešnej Varšavy, časť — tá značne väčšia — pozdĺž doliny Visly. Nazdávam sa, že stavebné pozemky nezdražujú keď uvediem, že napríklad na mieste dnešného Legionowa vyrastie polmiliónové mesto. Veľká Varšava bude zaberat plochu 3.200 km<sup>2</sup>.

Tieto čísla obsahujú hlboké konzekvencie. Budú mať vplyv na všetky odvetvia súkromného života ľudí z Varšavy a celej krajiny. Napríklad predvída sa, že v roku 1980 reálne prijímy obyvateľov Varšavy stúpnu dvojnásobne. Pracovný čas bude skrátený do 40 hodín týždenne. A tak ďalej...

#### CESTUJEM NA WOLU

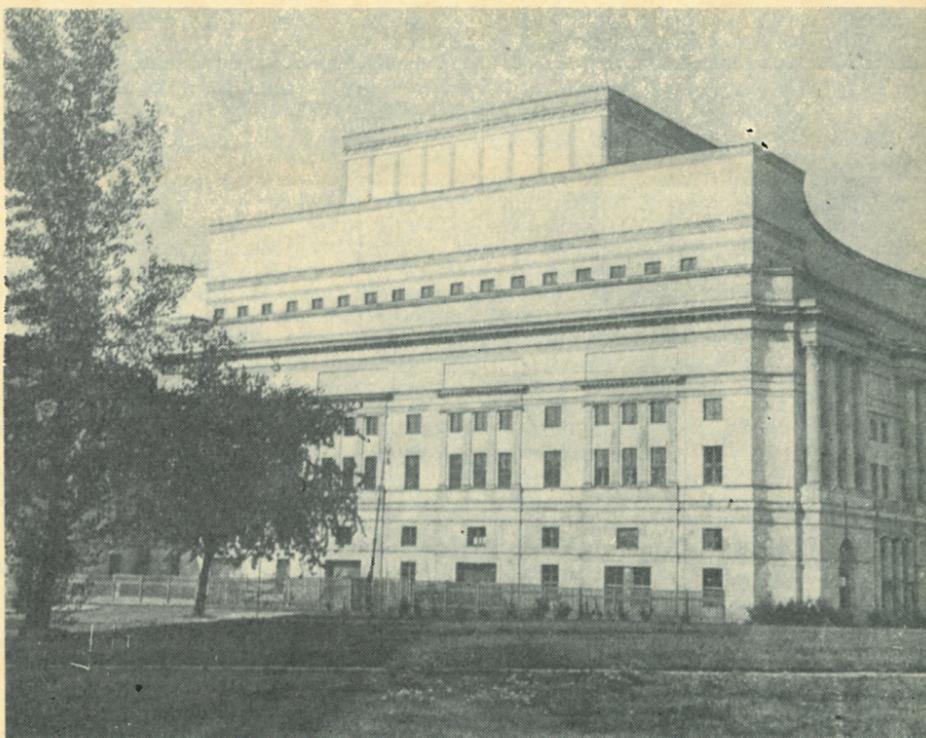
a nielen... Hoci moja známa rada by videla práve tento smer cesty vo vyhovujúcich hodinách. Smer na ktorom rastú domy ako huby po dáždi. Ale asi sa nebude hnevať keď budeme cestovať aj inde. Na Pragu II. napríklad, alebo na Bielany. Všade sa buduje naša Varšava. A tejto výstavby zúčastňujeme sa všetci priamo alebo nepriamo a všetci sa tešíme, že práve tak je a že práve tak bude.

MARIAN KASKIEWICZ



Nová artéria juh-sever, v diaľke moderné bytové sídlisko Praga II.

Zanedlho bude odovzdané do užívania Veľké divadlo, Opera a Balet



ozovke a má tak  
yb si najvhodnejšiu  
su písalo o tom, že v  
ej nemocnici, na klinike  
Čárno, montujú tele-  
der v operačnej sále.  
lektiva mali tak mož-  
ne hoväť celý priebeh  
a ozovkách v poslu-  
Dneňa Humboldtovej  
v Eine takto získaný  
šujú na trikrát tri  
Fa tých informácií z  
ého elektrotechnického  
lesomakov so svojim  
sštruoval experi-  
aranie, pri ktorom  
ebna stereoskopický  
ožu dobré vlastnosti  
apúr a prenos je  
tak neprekvapí, keď  
streme pri kontrole  
aných rúk v zdravíu  
rosí.

Veľké uplatnenie si našla televízia v práci pod vodou. Napríklad v monackom morskom múzeu patrila medzi najobdivovanejšie exponáty obrazovka, na ktorej návštevníci sledovali priamy prenos z dna Stredozemného mora.

Aj v Československu má už toto uplatnenie svoju históriu. K prvému zariadeniu, ktoré zostrojili pracovníci bratislavského Domu techniky spolu s Výskumným ústavom mechanizácie a automatizácie, pribudlo pred nedávnom ďalšie. Ústav geofyziky v Brne s takýmito aparatúrami robil napríklad prieskum starých minerálnych prameňov v Trenčianskych Tepliciach a Karlových Varoch. Na Ostravsku ich pomocou robili revíziu zatopených šacht. V jednej úpravni vody prasklo potrubie, ktorým sa doprava pitná voda pod tlakom, práve na úseku kde prechádzalo pod riekou. Zistiť závalu bolo veľmi obťažné. Pre prieskum zvolili špe-

ciálne upravené televízne zariadenie. Získané dokumentárne snímky potom slúžili na vypracovanie metódy odstránenia závad. Na veľkých vodných priehradách sa používajú zariadenia s chránenými osvetľovacími telesami a malou televíznou kamerou, ktorá sa dá posunovať v hĺbkach až do 100 metrov alebo po dne a po stenách priehrad. Vo vodných nádržiach priehrad je dôležité kontrolovať, či napríklad konáre stromov alebo kamene nebrzdia uzávery vtoku vody na lopatky turbín. Tak sa pri práci pod vodou obmedzí nutnosť volať pri každej nehode potápača.

Prvý krok k zavedeniu priemyselnej televízie v hutách sa v Československu urobil; pred štyrmi rokmi. Vtedy bolo treba urobiť rekonštrukciu jednej z vysokých pecí vo Vítkovických železiarňach v Kunčiciach. Na celú prestavbu bolo málo času, každý ušetrený deň

znamenal tisíce ton ušetreného železa. Veľká ťarcha ležala teda na dispečerovi. Úlohu však zvládol dokonale. Privolať a odosielať nákladné autá a vozne, nechával prísúvať materiál, dával pokyny k odstrelu, len čo sa posledný pracovník dostal na bezpečné miesto. Mal dokonalý prehľad o celom pracovisku. A pritom stále sedel vo svojej pracovni a sledoval obrazovku televízora. Mohol sa pozrieť, kde chcel. Televízna kamera, umiestnená na vyvýšenom mieste sa obracala podľa jeho pokynov. Prvý krok televízie do hüt bol teda úspešný.

Dnes sa už kamery priemyselnej televízie osvedčili na mnohých pracoviskách Vítkovických železiární. Tak napríklad pri blokovej valcovacej stolici sa ingoty obracajú pomocou pákového mechanizmu, ktorý je umiestnený za chrbtom robotníka. Niekedy sa stane, že me-

chanizmus ingot neobráti. Preto sa musí poslať naspäť. A tu zasa pomáha kamera priemyselnej televízie. Obsluhujúci sleduje na obrazovke televízora prácu pákového mechanizmu za svojim chrbtom.

Možno si predstaviť, s akým záujmom stretáva sa činnosť televíznej kamery všade tam, kde nahrádza prácu človeka v zdraví škodlivom a fyzicky náročnom prostredí. Zaujímavé sú v tejto súvislosti napr. výsledky výskumov, ktoré sa uskutočnili v kameňolome v Marianke pri Bratislave. Podľa slov odborníkov sa tu vyriešili podmienky pre prácu televízie v prašnom prostredí. Systém kamier bude sledovať celú technológiu spracovania a zamedzí tak vdychovanie škodlivého prachu. Črtajú sa teda ďalšie možnosti uplatnenia priemyselnej televízie pre prácu v prašnom prostredí a sú predpoklady i pre prácu v horúcich prevádzkach.



# POLOVAČKA NA MEDVEĎA

BOŽENA NĚMCOVÁ

Na smreku visí zastrelený medveď, okolo vatry sedí a stojí pätnásť Handelčanov, polesní, dvaja kováči a poľovníci.

Polesný: Dajte tú kapsu, Maco, už by sa veru aj čosi zjedlo!

Maco: Ej, veď už od rána človek vyhladne! Ja som už aj mohol sa za plnú naspäť.

Horár: Nuž a teraz by ťa bol medveď na spaní vzal.

Polesný: Už ten, reku, Maco, dojedol, keď ste mu osolený motúz cez zuby pretiahli.

Jano Košonkovie (k polesnému): Eh, ale je to zahybeľ, vaša milosť! Och, len ma tak napínalo, keď som počul: durk! durk! jedno za druhým. A keď to aj išlo, len tak vreli tie zápače.

Polesný: Nuž akože predsa bolo, Martin?

Martin: Nuž akože bolo, vaša milosť? Ja tam sedím konča takého kláta, podoď takým smrečkom, a už ma veru aj driemoty začali preberať, čo to vše počujem poľovníkov a vše zase nič.

Štefan Dančarovie: Ach, veď to aj dlho bolo, čím sme sa z tých ústustov vykrútili.

Martin: Iba ti raz počujem, ako keby voľačo zašustlo; vystrčím sa ponad klát, a on ti už sa mihá ponad takú vyskyď (jamy po vykopyných pňoch) proti mne. No len, reku, poď. Ale mňa on hneď opáčil, postál, a ako by sa mi bokom obrátil. No len, reku, počkaj, a v tie časy, pritisnem k lícu a na milého medveďa — škrk!

Cibra: No veď ste mu kúpili krpčoky! Aby skamenel!

Martin: Nedaj, bože! Ako to škrknutie počul, vrhol sa na mňa, ako by ho pľasol, a v tie časy Jano Končošovie báb a starý Kondáš durk!

Maco: Veď mu Jano zaprášil!

Polesný: Tak je, na prvom strelcovi všetko záleží; ak ho prvý netrafi dobre, druhý mu už moc neurobí.

Horár: Kam si mieril, Jano?

Jano: Rovno na komoru (do srdca), a hneď tam na oba boky sa krv vyliala.

Starý Kondáš: A toto je, hľa, môj súst, vaša milosť! (ukazujúc na raneného medveďa) Tu mu prešla guľa cez šiju.

Kuba Tomagov: Ej, už je toto potvora, keď on už taký dobitý ešte mohol tak chlapov miesiť.

Tarifa: Ej, veď sa mi zavidelo, vaša milosť, že ma títo budú brániť, keď sa na mňa taký doráňaný vrhne; veď nás tam bolo päť či šesť na tej odrážke. Tu sa ti medveď valí proti nám, a títo — poď preč! — Ani som nič nevedel, iba keď mňa mal, a to mi verte, tak mi sekeru z hrstí vylúčil, len tak zahviždala — a mňa v poly za pasy!

Horár: A či ste nekričali ako zajac, keď ho pes chytí?

Tarifa: Ba azdaj tí vo väčšom strachu boli, čo sa na nás dívali, ako ja. Veď som ani nemal času báť sa. Potom kedy tedy priskočí Maco, švagor, od zadku a medveďa báb — obuchom po ľadvach!

Maco: Nuž ja som sa veru osmelil. Majte sa, reku chlapci! Bisťubohu prabohu! Laľa — sedem ti bohov do materi, či necháme chlapa zahubiť? Ako som sa ja ovalil tým obuchom, pustil švagra a mňa chvat za nohu. Tu zase švagor myk ho po zadku, a vše, čo jedného pustil, druhý po zadku ho bil.

Jano Končošovie: Ej, bola to bursa medvedia!

Cibra: Ani gajdoša vám treba nebolo; však to boli hodné gajdy, keď vám do ušú macko reval!

Tomáš Ryzánkovie: Videl som ja tu miešaninu z ďaleka, ale som sa bál streliť, že z týchto doktorého dokaličím. Tak ja k nim, a to som rúru pušky do boku medveďovi zaprel, a hneď bolo po ňom.

Polesný: A či vás pošpintal voľakto- reho?

Tarifa: Mňa nič, iba tú, hľa, pracku mosadznú na opasku odtrhol.

Pacera: Ech, veď ani nemal stihu hľbie začierať keď ste mu zo zadku vošky treli.

Kondáš: Na môj dušu, by vás ten bol naučil po kostole hvizdať, nech by mu ja bol nebol mojimi cány klory vyšparchal.

Horár: Nuž, Kuba, či ste vy boli voľakedy v takom páči?

Kuba: Jaj, pán horár, keby vám chcel rozprávať, taktó by vám vlasy dubkom vstávali!

Horár: Ech, čo tam po vašom cigánstve, veď viem, že viac cigánite, ako pravdu hovoríte.

Polesný: No, už sme sa dosť nabesedovali. Berte, chlapci toho medveďa Poďme!

Viera v existenciu posmrtného života, viera v existenciu duchov zomrelých, ktorá tvorí podstatnú súčasť všetkých náboženských učení (veď keby neexistovala všetko prežívajúca duša, nemalo by náboženstvo zmysel), sa neraz v histórii náboženstva rozvíjala ďalej. Ak existuje posmrtný život, existuje i spôsob, ako sa o ňom niečo dozvedieť, ako sa s ním spojiť... A skutočne, zomrelý boh alebo svätí sa neraz zjavovali podľa legend živým, rozprávali sa s nimi, ovplyvňovali ich atď. To, pravda, nestačilo. V niektorých náboženstvách sa vyvinul priamo kult vyzývania mŕtvych.

„Moderné“ vyvolávanie duchov (jeho stúpenci sa nazývali a dodnes nazývajú špiritisti) vzniklo asi pred storočím v Spojených štátoch severoamerických, v mestečku Hydesville, v rodine ctihodného mr. Foxa. V jeho obydli sa totiž objavil prvý „duch“, ktorý síce nebol viditeľný, ale členom Foxovej rodiny odpovedal klopaním na rôzne dotazy. Nakoniec, podľa pravidiel spoločenskej hry, kde sa má niečo uhádnuť, pričom sa na dotazy odpovedá len slovami „áno“ a „nie“ (tu ešte nahradili slová rozdielnym klopaním) sa zistilo, že tajomný duch je niekdajší obyvateľ telesnej schránky úbohého obchodníka, ktorého zavraždili a zahrabali v pivnici domu, kde teraz Foxovci bývali. Pri kopaní v pivnici, ktoré nasledovalo po tejto zpráve, naozaj našli zvyšky akejsi kostry. Vec sa rozhlásila po okolí a k Foxovcom, najmä v nedeľu, sa začali hrnúť davy v takom rozsahu, že zanedbávali svoje povinnosti k metodistickej cirkvi. Nahnevaní cirkevní hodnostári vylúčili rodinu Foxovcov zo svojho stredia. Keď sa potom rodina musela vysťahovať do Rochestru duch zavraždeného obchodníka nasledoval Foxovcov proti všetkým pravidlám strážidiel, ktoré kázu, aby duch strážil na mieste, kde jeho telo utrpelo smrteľnú ujmu. V Rochestri sa vytvorila komisia, ktorá mala preveriť hodnovernosť obchodníkového ducha. Schádzala sa u Foxov, sedávala okolo stolíka

a duch začal zrazu klopať na stole a stolom pohybovať. Táto historická udalosť sa potom stala vzorom pre ďalšie špiritistické schôdzky — hovorí sa im seansy. Módou duchov sa stalo — hoci dovtedy sa týmto spôsobom vôbec neprejavili — pohybovanie stolíkom a tomuto zvyku, aspoň šťastí, ostali verní až dodnes.

Špiritisti veria, že za istých priaznivých okolností môžu živí ľudia obcovať s duchmi zosnulých a že podľa istých pravidiel si môžu ľubovoľného ducha priamo vyvolať zo záhrobia a s ním sa stýkať. Tak sa hneď na začiatku dopúšťajú hrubej logickej chy-

konov je médium schopné v stave „tranzu“, vytrženia, do ktorého sa pri seanse dostáva. Tento stav, pokiaľ nie je priamo podvodne predstieraný, môže byť vyvolaný:

a) nejakou intoxikáciou (otravou), napr. rôznymi druhmi omamných jedov, niekedy i alkoholom;

b) pomocou sugescie a autosugescie;

c) vplyvom istej duševnej abnormality, najmä mráкотným stavom, vznikajúcim u tzv. médií hlavne na podklade hystérie. Niekedy sa môžu jednotlivé prvky i všelijako kombinovať. V začiatkoch fotografovania, keď tri-

K základným pravidlám väčšiny špiritistických posedení patria špeciálne podmienky, z ktorých najčastejšia je tma. Ale v tme vždy klesá napätie mozgovej kôry, jej bdelosť a tým aj — pri všetkej snahe účastníkov — pozornosť. Vytvára sa sugestívne ovzdušie, očakávanie, a podmienky pre vytváranie rôznych trikov sa tak stávajú neobyčajne vhodnými.

Musíme sa vyrovnáť ešte s jedným argumentom s ktorým sa v rôznych špiritistických knihách často stretávame. Je to neslávny, logickou celkom odsúdený dôkaz „ex autoritate“. Špiritisti niekedy uvádzajú, že mnohí slávni ľudia, ako napr. Conan Doyle, autor Sherlocka Holmesa, profesor Cesare Lomproso, fyzik Crookes a iní, verili špiritizmu.

Po prvé vedcov, čo verili špiritizmu, bolo veľmi málo a oveľa viac bolo tých, ktorí sa mu vysmievali alebo vôbec nepovažovali za dôstojné vážne sa zaoberať touto otázkou. Po druhé, k špiritizmu sa aj spomenutí slávni ľudia prikláňali až v neskoršom veku, keď ich odbornosť síce zostala, ale celkové duševné schopnosti začali upadávať. Najčastejšie to boli vedci, ktorých znalosti psychológie a psychiatrie (a povedzme úprimne i znalosti kúzelníckej) boli také malé, že v odhalovaní špiritistov nemohli byť o nič väčšou autoritou, ako ktorýkoľvek iný človek. A ako ukazujú fakty, pripustili pri špiritistických seansoch také podmienky, ktoré by pri pokusoch vo vlastnom odbore považovali za najvyššiu pochybnosť.

Špiritizmus, táto prevrátená forma vysvetľovania sveta, ktorý nahradzuje poznanie vierou, je nevyhnutne odsúdený na zánik ako svet triednych protikladov a rozpakov, z ktorého vzišiel ako bizárny prejav podmienok, nedostojných uvedomelého človeka.

Doc. Mudr. IVAN HORVÁI, C. Sc.

## V RÍŠI DUCHOV

by. Pokúšajú sa existenciu nehmotných bytostí dokazovať tým, že sa tieto bytosti prejavujú hmotne, teda tým, že predpokladané duchovné menia na materiálne. Nemenej zaujímavá je aj okolnosť, že duchovia vraj nielenže z čirej duchovnosti vyformujú svoje telo, ale vytvoria z nej dokonca i príslušné šatstvo. Ani jedna z mnohých správ, ktoré opisujú seansy, sa nezmiňuje o tom, že by sa niektorý duch bol objavil v rúchu Adamovom.

Mnohé slávne média nakoniec odhalili. Niekedy ako podvodníkov, inokedy ako obeť machinácii, často ako ľudí duševne nenormálnych. Médium — sprostredkovateľ, či sprostredkujúci — býva hlavnou postavou všetkých špiritistických sedení. Jeho prostredníctvom sa duch „prejavuje“, používa reč, pokiaľ sa, pravda, duch neobjaví vcelku alebo nevyteká ako materializovaná hmota z niektorého telesného otvoru média. Takýchto vy-

kové snímky boli ešte zvláštnosťou, buďli nejaký čas senzáciu tzv. fotografie duchov. Pri podrobnejšom zisťovaní sa prišlo na to, že pre takéto fotografovania používali fotografické dosky, na ktorých — trochu podexponované boli už vopred vyfotografované tváre „duchov“. Ale stalo sa, že sa podmienky sprisnili a fotografovi priniesli špeciálne označenú dosku, ktorú musel pred svedkami dať do aparátu, urobiť obrázok a vyvolať ho. I tak sa duchové fotografie ešte niekedy objavili. No i táto záhada bola odhalená. Obrazy duchov sa vhodnou chemikáliou, pôsobiacou na fotografickú dosku, maľovali do samotného fotoaparátu, a preto sa potom obraz „ducha“ opäť ukázal. A nakoniec, keď fotografom duchov dávali skeptici vlastné fotoaparáty, maľovali chemikáliou „ducha“ dokonca na stenu, pred ktorú fotografovanú osobu posadili. Po týchto odhaleniach fotografovania duchov vyšlo z módy.

MEZI POLNÍMI LÁNY A BAREVNÝMI STRZELINSKÝMI PAHORKY, NA ÚZEMÍ OBCE KUROPATNIKA, VE VRATISLAVSKÉM VOJVODSTVÍ, V MALÉ KOTLINE ROZPROSTÍRA SE NEOBYČEJNĚ ZAJÍMAVÁ VESNICE — GĘSINIEC. DRUHOU TAKOVOU BY BYLO

TEŽKÉ NAJÍT V CELÉM KRAJI. JE TO SVÝM ZPŮSOBEM JEDINÝ KONGLOMERÁT RŮZNÝCH NÁRODNOSTÍ. BYDLÍ ZDE PUVODNÍ OBYVATELSTVO POLSKÉ, BYDLÍ ČEŠI, UKRAJINCI, REKOVÉ A DOKONCE I NĚKOLIK NĚMECKÝCH RODIN.

# DVOJÍ

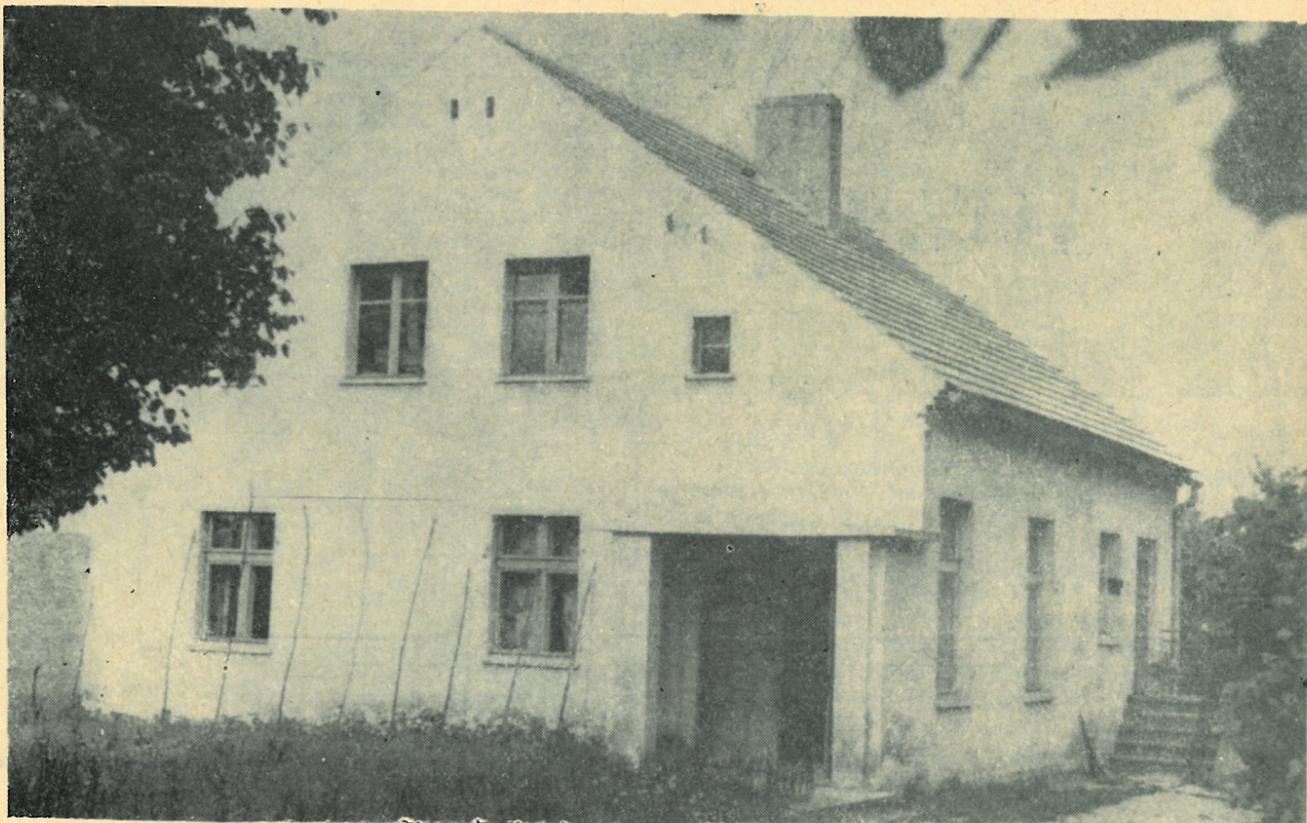
Nejpočetnější kupinu obyvatelů tvoří zemědělci. Jsou zde i dělníci pracující ve strzelinských závodech — v kamenolomech granitu, slavných po celé Evropě, v továrně na nábytek, v cukrovaře, v továrně na konzervy a j. Gęsinecká mládež chodí do místní základní školy, učí se v zemědělské škole v Ludowiu Slezském a studuje na vysokých školách ve Vratislavi.

Vedle autochtonů tvoří Češi nejstarší skupinu bydlících zde obyvatelů. Jsou potomky pobělohorských vyhnanců, kteří hledali úkryt v cizině v době největšího náboženského pronásledování. Jak se uvádí v kronikách a jak se ještě dnes sami obyvatelé o tom zmiňují, přišli sem v roce 1742.

O několik desítek let později se vystěhovala dále odtud určitá část českého obyvatelstva, mimo jiné i do Zelova. Z doby stěhování a z pozdějších let bojů proti germanizačním vlivům zachovali staré kroniky, památky i vzpomínky, pečlivě přechovávané z pokolení na pokolení. Zachovali svůj jazyk.

Druhá světová válka neminula Gęsinec. Přece zde poslední den války — 9. květen 1945, našel jednu část vesnice již osvobozenou z kruté moci hitlerovské nadvlády a druhou část zastihl ještě v německých rukou. Proto poslední dny války přinesly největší zpuštění. Utrpěla nejen vesnice, ale i okresní město Strzelin, ležící v nejbližším sousedství, které do dnešního dne léčí své rány. Kromě mnoha hospodářství byla v samé vesnici zničena i budova dřívější české školy, která procházející různými cestami osudu, vytrvala zde až do doby, kdy se Hitler dostal k moci a obrodila se opět až po vysvobození.

Dnes tvoří malou skupinu, ale své tradice udržují tak jak před více než dvěma sty lety. Ještě před několika roky jich zde bylo více. Po osvobození, zásluhou a péčí státu, vznikl Svaz strzelinských Čechů. V letech 1947-1957 zde byla česká škola, divadelní soubory, kapela i klub. Postupně však vyjížděli stále víc a víc. Někteří se vrátili do otčiny svých předků a ještě jiní, kteří byli pod německým vlivem, vyjížděli dokonce i do Německa. Poslední ránu zadal v roce 1957 poměrně oživené činnosti Svazu strzelinských Čechů výjezd početné skupiny, čítající několik set osob. Tehdy zanikla veškerá kulturní činnost. Zanikla škola. Nástroje byly prodány a odjíždějící zabrali s sebou peníze. Neznámí pachatelé úplně spálili velkou budovu Svazu, kde byl klub. O tři roky později v roce 1960 s organizační pomocí bývalé KSSCaS v Polsku přistoupilo se k obnově kulturního domu. S pomocí presidium WRN ve Vratislavi a také presidium PRN ve Strzeli-



Nový kulturní dům ČsKS

# POKOLENÍ

pracuje přímo s ústředním výborem ČsKS ale náleží do oddílu v Zelově. Nepátral jsem po tom, zdali takové řešení je nejlepší, relaciovuji však, že členové Společnosti v Gęsińci si stěžují, že po několik měsíců, dokonce ani v tomto roce, sem nikdo nepřišel ani z Ústředního výboru ani z oddílu v Zelově. A věci k řešení se nahromadilo mnoho.

Hlavním problémem je otázka kulturního domu a přesněji jeho využití. Jak jsem se již zmínil, svépomocí byla vystavena krásná budova klubu Společnosti s velkou zahradou. Pěkná a prostranná kulturní místnost byla vybavena stoly a křesly, byly položeny čisté ubrusy a na oknech zavěšeny hezké záclony a to vše za finanční prostředky Ústředního výboru ČsKS. Je zde ideálně čisto a... ticho. Až příliš ticho. Nikdo, nebo právě nikdo sem nepřichází.

Ticho, jaké je v kulturní místnosti, nedostatek televize a také rádia, nedostatek gramofonu a desek, nedostatek jakýchkoliv společenských her, nepovzbuzuje k využívání kulturní místnosti. Vlastně, jestliže mimo stolu a křesel není nic jiného v kulturní místnosti, co se má v ní dělat?

V rozhovorech jsem se pokoušel dát vedoucímu kulturního domu projekty různých forem kulturní činnosti. Poukázal jsem na to, že mládež ráda zpívá, má ráda hudbu a že by zde chtěla třeba zorganizovat divadelní kroužek a zatančit si. Zdá se mi však, že všechny moje argumenty nikoho nepřesvědčily. Je pravda, že jsem neslyšel od krajana Plutara věcné protidůvody, ale také jsem necítil výraznou chuť k oživení kulturního domu. Spíš obavu, zdali je to správné? Zdali je to zapotřebí? A pro koho?

Odpověď na všechny tyto otázky dávají sami členové kroužku, kteří chtějí, aby kulturní dům vhodným způsobem plnil své poslání. To např., že v zimě scházelo uhlí, že chybí kamna na ohřívání sálu — skutečně překáží činnosti kulturního domu. Ale přece i v tomto roce nebylo nic uděláno pro to, aby byl získán z GRN přiděl uhlí. Kamna je také možné koupit, peníze má kroužek na svém kontě. S finanční pomocí přišlo také pres. PRN ve Strzelině, dávajíc 8000 zl. na kulturní činnost kroužku Společnosti v Gęsińci. To znamená, že jsou to peníze také na topení v kulturní místnosti, na zakoupení potřebného inventáře a j. Tyto peníze však klidně leží již po několik měsíců na kontě kroužku a nepřinášejí užitek jeho členům ani jiným obyvatelům vesnice.

Pochopitelně, správně prohlašuje krajana Plutara, že po zakoupení inventáře musí být vhodně zajištěny dveře i okna. Ale i zde nacházejí řešení sami členové výboru kroužku. Předseda Willi Černý se svým aktivem navrhuje, aby to všechno bylo vykonané svépomocí. Je pouze třeba, aby ÚV ČsKS souhlasil se zakupem nutného materiálu. Tedy i ta příčina nezakupování inventáře odpadá. Kde je opravdová příčina nechuti k činnosti v kulturním domě? Vedoucí kulturního domu Fr. Plutar celkem nic o tom neřekl.

Zdá se mi, že po mnoha rozhovorech jsem našel stopu ukrytého sporu o vhodné využití kul-

turního domu. Je možné to určit jako spor dvou pokolení. Je to zatím pouze stopa, proto se nebudu o tom široce rozepisovat. Ale jednu věc však mohu říci s určitostí: pro jedny, některé členy staršího pokolení stačí pouze skutečnost existence budovy a kulturní místnosti, ale pro jiné, pro mladé pokolení a dokonce i pro část starších je to příliš málo. Oni chtějí oživit kulturní dům písničkou a ruchem. Chtějí zde najít zábavu a odpočinek po práci. A proto, mezi jiným, trvá tento spor, který je neochotně odhalován před příblyci z venku. Proto se váží osudy kulturního domu a proto leží bez užtku peníze na kontě Společnosti. Jedni nechtějí dopustit k jejich využití, tak jak bylo určeno, to znamená na nákup inventáře, druzí se bojí sami zlomit existující odpor.

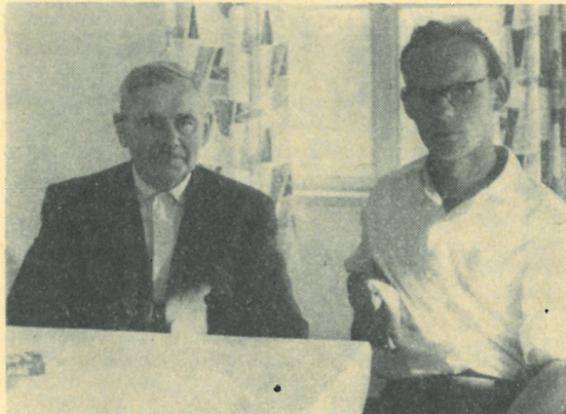
Své dojmy a závěry, jaké jsem získal v Gęsińci jsem později konsultoval s Obv. výborem v Zelově. Hovořil jsem o nich s krajanezem V. Tomešem. Všichni jsme měli stejný názor, že jak oddělení v Zelově, které má velké zkušenosti v kulturní činnosti i vedení kulturního domu, tak pres. Ústředního výboru by mělo jak nejrychleji pomoci Místní skupině v Gęsińci v přivedení kulturního domu k úloze, která by byla shodná s jeho posláním. Je nutné — co také zdůrazňovali obyvatelé Gęsińce — svolat schůzi všech členů skupiny, doplnit neúplný Výbor a stanovit společný plán kulturní činnosti. Je to velmi správné, ale předtím je třeba, aby Výbor s pomocí zelovského aktivu a za spolupráce ÚV ČsKS a také Kulturního oddělení PRN ve Strzelině vypracoval konkrétní návrh takové práce a aby na schůzi svých členů přišel s konkrétním návrhem činnosti. Přispěje to k tvůrčí diskusi a k vypracování formy a směru činnosti skupiny správným způsobem ve shodě s potřebami všech členů Společnosti z Gęsińce.

Je ještě jedna věc, ke které se v rozhovorech vraceli obyvatelé vesnice a to je její název — Gęsinec.

Kdysi přijala vesnice svůj název od pokrokového náboženského reformátora Jana Husa, který za své přesvědčení, za úsilí o společenskou a náboženskou reformy nacionalisace kostela v Čechách, byl obviněn koncilem kostnickým z kacířství, potupený a spálený na hranici 6. července roku 1415. Název „Husinec“ se udržel až do doby nastoupení Hitlera k moci. Hitlerovská politika vyhlazování všech národnostních menšin neminula také Husinec. Česká škola byla zrušena, bylo zabráněno se organizovat v české svazy, byl změněn také název vesnice z „Husince“ (Hussinetz) na „Friedrichstein“.

Po osvobození se vrátilo v podstatě k prvotnímu starému názvu, ale ... to vlastně „ale“ dáváme k přemýšlení PRN ve Strzelině i pres. WRN ve Vratislavi. Někdo chtěl přeložit název „Husinec“ do polštiny a pravdopodobně nerozuměl jazyku, z kterého překládal i dal název o podobném ale úplně jiném, až uvádějícím do rozpaků, znění.

ADAM ADAMEC



Frederik Plutar a Willi Černý

ně přistoupilo české obyvatelstvo k obnově své kulturní činnosti. Uzískané odškodování ze Státní pojišťovny bylo určeno k zakoupení materiálů na budovu nového kulturního domu. Všechny práce byly vykonány svépomocí s neobvyklým organizačním a pracovním úsilím, přičemž nepochybně největší zásluhu měl, jak potvrzují obyvatelé, nyní vedoucí kulturního domu — Frederik Plutar se svojí ženou. Kulturní dům, i když je menší než předešlý, je přece obnoven. Mimo kulturní místnosti je zde také byt, kde bydlí vedoucí kulturního domu.

Do Gęsińce jsem přijel v době největší sklizně třešní. Všude, ve všech domech, jsem nacházel plné koše čerstvých sklizených, pěkných a chutných plodů a protože obyvatelé Gęsińce jsou neobvykle pohostinní jsem brzy poznal, které odrůdy třešní jsou nejlásdnější a které nejméně chutné. Po dlouhých a četných rozhovorech s obyvateli Gęsińce, se staršími i mladými, s ženami i muži, poznal jsem problémy, kterými žije vesnice; denní radosti i starosti jejich obyvatelů.

Již více než dva roky působí v Gęsińci místní kroužek Československé kulturní společnosti, vedený předsedou Wili Černým a tajemnicí Valentýnou Mizerskou. Organizační kroužek nespo-

# VYZNAVAČI ALLAHA

Krušniány. Vesnice, jako mnoho jiných v bialostockém kraji, rozložila se dlouhou řadou více než sto domů podél výmolovité cesty. I když je vzdálena 8 kilometrů od hlavní silnice, často u sebe hostí příchozí z krajského města Białystoku, vzdáleného 52 kilometrů, nebo i z jiných krajských měst Polska. Magnetem, přitahujícím v tuto stranu, je dřevěná mešita vystavěná v Krušniánech před třemi sty lety. V dávných časech se usadili v těchto místech Tataři, které přivedl na Podlaše Vitold, Velký kníže litevský.

Dnes bydlí přímo k Krušniánech málo potomků tatarských muslimů. Je jich asi 120 a náleží k 19 rodinám. Byl by však na omylu ten, kdo by chtěl hledat v příjmeních krušniánských mohamedánů nějaký exotický zvuk. Mucharski, Poplawski, Halecki, Talkowski, Bogdanovič — to jsou příjmení Tatarů, bydlících nyní v Krušniánech. Příjmení mohamedánů, vykonávajících zde úřad mully také zněla jednoduše: Korycki, Safarewič, Halembiak. Nynější mulla je důstojný hospodář — Alexandr Bajrašewski, který se vrátil do Polska před čtyřmi lety jako repatriant ze Sovětského svazu. Je totiž zapotřebí vědět, že je stále obtížnější obdařit některého z vyznavačů Allaha úřadem mully, nebo jak se tady říká — hodností Imama. Podmínkou, která opravňuje k plnění funkce Imama je schopnost ovládat arabský jazyk. Z Tatarů, bydlících v Krušniánech, nikdo neovládá tento jazyk a proto bylo nutné hledat kandidáta na mullu dokonce i za sousedskou hranicí. Kulturní činitel v Polsku nabízejí již tři roky hrazení studijních výloh arabského jazyka v cizině dvěma vyznavačům náboženství Allaha, bydlícím v Polsku. Bohužel polští mu-



Mešita v Krušniánech v bialostockém vojvodství

sulmané nenalezli mezi sebou ochotníky k takovému „jazykovědnému“ výjezdu. Funkce Imama, vybraného věrnými, nepřináší žádné materiální výhody. Z toho důvodu Imam, jako i jiní hospodáři z Krušnián — obhospodařuje půdu.

Prohlížíme krušniánskou mešitu. Ani trochu není podobná svatyním Allaha na Blízkém Východě, známých z přepychu a nádherné architektury. Nevelká dřevěná mešita na malém nádvoří, otcená kamennou zdí. Tři minarety mešity jsou ozdobené půlměsíci. Zvláštní vchod pro ženy, zvláštní pro muže. Pochopitelně, pro muže privilegovaná část mešity. Nachází se v ní maličký oltář nad schůdky a michrab — výklenek s okénkem, ukazujícím směr vedoucí do Mekky. Modlitební část pro ženy má okno zacloněné bílými záclonami. V obou místnostech jsou versety z koránu, psané arabsky. Arabsky také zpívají krušniánští vyznavači Allaha své modlitební zpěvy, i když

arabsky znají pouze ze slyšení. Pobožnosti se konají pravidelně každý pátek a často na ně přicházejí i tatarští mohamedáni z Krynek, Malevič, Krugli a dokonce i z Białystoku. V předsíni obouváme opět boty.

Od krušniánských Tatarů se ještě dovídáme, že v bialostockém kraji nachází se druhá mohamedánská farnost v Bohonikach, a že krušniánská mešita byla úplně zničena během války. Byla znovu vystavěna díky peněžním fondům, poskytnutým ze státní pokladny.

Ženy v Krušniánech nezakrývají rouškami své tváře, muži nenosí fezy. Z návyků, odkazovaných z otce na syna, zůstala Tatarům z bialostockého kraje pouze dovednost dokonalého vydělávání kůží. Proto také v každé vesnici této oblasti se chovají ovce a vyrábějí se pevné sedlácké kožichy.

B. KAMLEROWA

Je celkom samozrejmé, že krajiny Afriky, ktoré boli po stáročia vykorisťované, ihneď, keď dosiahli samostatnosť boli nútené požiadať hospodársky vyspelé štáty Európy a Ameriky o hospodársku pomoc.

Veľku a nezištnú pomoc hospodársku na posilnenie ekonomiky týmto novým africkým samostatným štátom poskytujú Sovietsky sväz spolu s krajinami socialistického tábora. Pomoc, ktorú poskytuje socialistický tábor je pomocou nezištnou a nie je ani viazaná na žiadne hospodárske, alebo politické podmienky. Kapitalistické štáty však, najmä ale Nemecká spolková republika hľadali možnosti, ako z „núdze“ týchto krajín vytľecť pre seba kapitál a tak svoj štát na úkor týchto krajín obohatiť.

Slovo „hospodárska pomoc“ je teraz v obchodnom, alebo politickom svete v západnom Nemecku veľmi bežné a vyslovuje sa jedným dychom so slovami, ktoré v západonemeckej terminológii znamenajú zisk, dividenda, alebo aspoň politický tlak. Prečo? Lebo „hospodárska pomoc“ týmto slabou vyvinutým krajinám Afriky znamená v slovníku západných kapitalistov niečo, čo by sa dalo vyjadriť slovami: investovať do niečoho, čo nesie mimoriadne výhody, investovať do niečoho, z čoho sa dá vytľecť nielen hospodársky ale a to je hlavné — najmä politický kapitál.

Najväčšie monopoly v NSR, najväčšie západonemecké banky rozpútali v tejto kampani najväčšiu činnosť. Novovznikajúce africké štáty sú od týchto organizácií investíciami doslovne zaplavované. Vznikajú tu rôzne sesterské podniky, odštiepené závody, ako aj rôzne výrobné najväčších západonemeckých firiem. Západonemecký Thy-

## POMOC AFRIKE?

ssenov koncern investoval doteraz mnoho miliónov mariek na hľadanie farebných kovov v Lybérii a Mauretánii. Nemecká banka poskytla dlhodobé finančné úvery Tangjanike. Jedna z najväčších nemeckých firiem Siemens si vzal za cieľ vybudovať v Sudane jednu zo svojich najväčších tovární. No, ale ani starý pán Alfréd Krupp nechce zostať v tomto boji pozadu. V poslednom čase koncern začína v Etiópii špecializovať sa na ťažbu uránovej rudy.

Len v roku 1960 činili celkové investície západonemeckých firiem v Afrike viac, ako 217 miliónov západonemeckých mariek. K tejto sume je nutné ešte pripočítať obnos 614 miliónov mariek, ktoré dostali nové africké štáty ako pôžičku od zahraničnej nemeckej banky, ako aj tučty miliónov mariek, ktoré požičali jednotlivé západonemecké firmy svojim africkým obchodným partnerom na nákup potrebného tovaru.

Západonemecký časopis „Die Welt“ v roku 1962 ohlásil, že príliv zlata z NSR do Afriky bude v roku 1963 ešte väčší, ako bol v rokoch minulých. Veď len v roku 1962 dostalo 13 afrických krajín z Bonnu oficiálne 1.240 miliónov západonemeckých mariek. A bonnskí finančníci vedia veľmi dobre, že čím viac mariek pôjde von, tým budú aj väčšie zisky.

Pozrime sa však bližšie na to, čo robia solidní páni s pasom Nemeckej spolkovej republiky v Afrike okrem svojich finančných presunov? Je po-

moc západonemeckého kapitálu skutočne len nezištnou pomocou? Alebo sú azda západonemeckí kapitalisti tak pobožní, že sa na celú túto finančnú výpomoc pozerajú len zo stanoviska „lásky k blížnemu?“ Na tieto otázky by však mnohí z týchto pánov nevedeli odpovedať, no pádnu a veľmi priliehavú odpoveď nám dali vedúci politici NSR priamo z Bonnu.

Ešte 5. mája 1961 prehlásil vtedajší minister zahraničných vecí NSR von Brentano toto: „Treba už konečne jasne a otvorene povedať že rozhodnutia o spôsobe, rozsahu a mieste našich zahraničných investícií, ako aj naša hospodárska pomoc môže byť poskytnutá africkým krajinám len po zväžení politickej situácie v danej krajine.“ Vidíme teda, že páni z Bonnu nechcú len nerastné bohatstvá a výnosy pôdy z afrických štátov, nechcú nové africké štáty už len koloniálne vykorisťovať, ale chcú ich navyiac vykorisťovať aj politicky. A tak sa bonnskí neokolonialisti usilujú urobiť z afrických politikov len obyčajných vykonávateľov bonnských politických kruhov a najmä bonnského finančného kapitálu. Ako oznámil tlačový bulletin západonemeckej informačnej služby, t.č. študuje v NSR asi 14.000 afrických študentov. Ďalšie tisíce mladých Afričanov sú v NSR na praxi v rôznych závodoch. A aby vplyv NSR na africké štáty bol ešte väčší zriaďuje NSR priamo v afrických štátoch svoje vlastné školy v ktorých vyučujú učiteľia a odborníci priamo z NSR.

Aké ciele sleduje týmto opatreniami NSR nemusíme ani spomínať.

Francúzsky týždenník „Tribune des Nations“ oznámil ešte v máji 1955 že v Stuttgarte v NSR bol zriadený na popud šéfa západonemeckej špionáže Reinhardta Gehlena pre afrických študentov „špeciálny výchovný inštitút“.

Z uvedeného vidíme, že NSR snaží sa mladé africké štáty podmaňovať si nielen hospodársky, ale snaží sa využívať ich územia aj pre vojenské účely, ako aj zaplaviť ich vlastnými politickými ale aj hospodárskymi špiónmi.

Západonemeckí imperialisti snažia sa z Afriky vyťažiť čím ďalej tým viacej uranovej rudy, aby mohli postupom času vyrábať vlastné jadrové zbrane. O tom, ako do Afriky prenikajú Nemci vojensky stačí ten fakt, že v niektorých afrických štátoch (Lýbia, Tunis) majú už svoje vlastné strelnice.

A tak pomoc, ktorú oni africkým štátom prinášajú prináša tým, ktorí ju poskytujú bohaté zisky, zatiaľ čo africké národy, ktoré sú na túto pomoc odkázané dostávajú sa stále do väčších a väčších dlžôb. Riaditeľ nemeckej banky dr. Pirkham kedysi povedal: „Vývoz kapitálu do Afriky, kde sú finančné zisky oveľa väčšie ako v Európe treba označiť za dobrý obchod, lebo Afrika skýta každému podnikateľovi nevidané možnosti širokých investícií“. A toto je teda tá obrátená strana mince, ktorá ukazuje, že imperialisti túto pomoc využívajú na koloniálne vykorisťovanie a stávajú sa tak novými a ešte horšími nepriateľmi slobodných afrických národov.

STEFAN HANNY

Komoda leží přibližně na 119. stupni východní délky a 9. stupni jižní šířky mezi známými ostrovy Sumbawa, Sumba, Flores a Rindja v souostroví Malých Sundov. Pobřeží s pokojnými palmami sa v ničem nelišilo od tisícov ostrovov malajského Archipelágu. Takto uvažoval letec, ktorý havaroval v tesnej blízkosti ostrova a zúfalo sa snažil vymaniť z trosiek.

Bol to vlastne iba spálený motor, dolámané drevené rebrá a zdrapy voskového plátna, v roku 1912 vyzerali lietadlá ako detské hračky. Z posledných síl sa doplazil na piesočinu a zvalil sa do mäkkého piesku. Ani vo sne netušil, že sa tu zakrátko otvorí ozajstné peklo, o ktorom rozprávajú povesti a báje obyvatelia okolitých ostrovov.

### 1912: LETEC MÁ VIDINY

Nič netučiaci letec-robinson sa na druhé ráno vydal hľadať rajský strom, ktorý by ho osviežil šťavnatým ovocím. Vtom začul za sebou akýsi šuchot. Obzrel sa a pár krokov od neho blýskal naňho očami ozrutný krokodíl. Ba nie, bol to štvormetrový drak s vyplazeným, ohnivým, rozoklaným jazykom — praveký velejašter. A on bol prvým Európanom, akého kedy varan zočil. V tej chvíli sa začalo pekelné prenasledovanie, ktoré trvalo celé mesiace. Varany sa hravo škriabali na stromy, znamenite plávali, človek na ne natrafil na každom kroku. Časom si letec začal všimnúť ich zvyky a podľa nich sa riadil. Čo

sa len existoval „Stratený svet“ Conana Doylea?

Expedície vyplávali a napokon aj draka skutočne zhládli. Roku 1927 urobila americká výprava prvé snímky, ktoré preleteli svetovou tlačou. Roku 1956 nakrútili Francúzi pozoruhodný film, mnohé vedecké otázky však zostali nezodpovedané. Bolo už isté, že ide o velejaštera, ale jeho kostru na ostrove nenašli...

### VYSTAHOVALEC Z AUSTRÁLIE?

S uspokojením sme vykročili na pevnú zem. Búrka narobila na lodi veľkú škazu. Radšej ostrov plný dravých varanov, ako takýto tajfún! Náš indonézsky hosťiteľ a my piati — paleozoológ Malejev, biológ Darevskij, botanik Šakov, zoológ Said-Alijev a zpravodajca — dali sme sa hneď do roboty. Zamierili sme hustou džunglou do stredu ostrova. Na čistinke sme rozbili prvý tábor. Všetci boli pevne presvedčení, že varan nemôže byť ďaleko.

Ako vnadidlo sme nastavili zabitého jeleňa. Netrvalo to dlho a na kraji tábora sa zjavil mladý dvojmetrový varan. Netrúfali sme si fotografovať, aby sme ho neodplašili. Po ňom nasledoval ozajstný štvormetrový obor. Pomedzi čierne zuby mu z tlamy šľahal krvavočervený jazyk. Mal hnedočierne kožu, pri brehu dvíhal svoje ťažké telo nad zem, vykračoval na labách opatrených blanami a za sebou vlie-

Podľa zprávy vedúceho sovietskej expedície prof. J. A. MALEJEVA

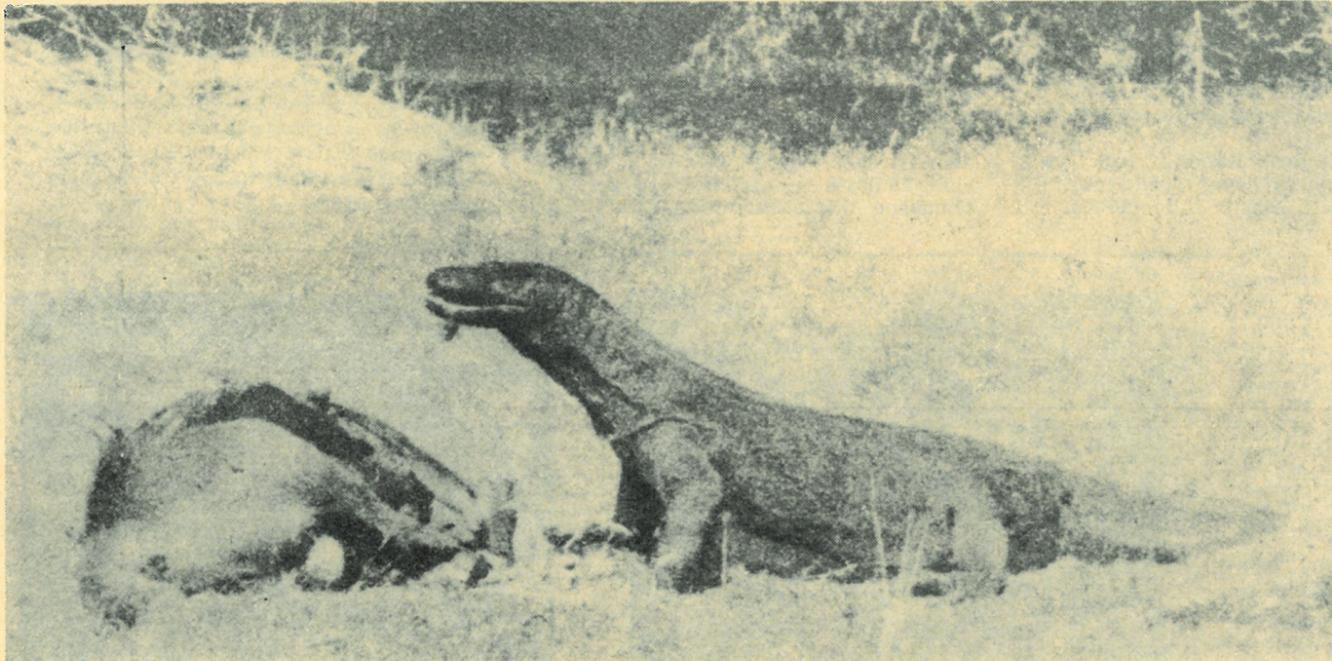
Nepohrdnú ani červíkmi, jaštericami, ani chrobákmi.

Jedného dňa nám takýto pahltník ukradol priamo z tábora psa a zhlitol ho i s retiazkou. Ani opice sa necítia pred nimi isté, najmä na nižších konároch. Sýty varan najradšej leží v tieni, horúčavu neznaša. Dlho neodpočívá, hneď sa zviecha a snorí ďalej. Pomocou vnadidla sme zajali 27 varanov. Desať z nich sme označili kruhmi a pustili na slobodu. Naším zoológom a biológom pripadla pionierska úloha: prvý raz pitvali tri varany, skúmali ich vnútorné orgány. Predpoklad sa potvrdil: Velejaštery sú pôvodom „Australčania“. Ako sa sem však dostali?

### RAJ JAŠTEROV

Varany z Komoda vážia do 160 kilogramov a žijú okolo 40 rokov. Samica nakladie v lete 5-25 vajec, podobných husím. Členovia našej výskumnej skupiny urobili zaujímavý pokus. Naložili niekoľko varanov v debne na veľký člň a vyplávali na otvorené more. Debnu otvorili a jaštery zmizli mihom vo vlnách. Čo budú ďalej robiť hádali vedci.

Zvieratá sa obrátili k ostrovu, ktorý bolo z člňa sotva vidieť. Neuveriteľnou rýchlosťou plávali k pobrežiu. Znamená to azda, že kedysi v dávnej minulosti doplávali na ostrov? Prečo však zostali iba na Komode a susedných ostrovoch? Našli tu zrejme ideálne životné podmienky. Nemali tu nijakých ne-



Varany z Komoda

raz viac sa vyhýbal vulkanickým bralám, ktoré mu sprvoti slúžili za útočisko. Na okolí ostrova museli byť tisíce týchto diablov, keď strokotanca zachránila okolo plávajúca rybárska loď. Námorníci sa iba chytali za bruchá, keď im letec rozprával, ako uniká jašterom. Boli presvedčení, že sa od prežitých útrap načisto pomiatol na rozum.

### DINOSAURY ALEBO JAŠTERY?

Starostlivo som zbieral všetky možné informácie o „dračoch z Komoda“. Ba pospisoval som aj stáročné povesti ostrovanov, ktorí sa veria, že drakom šľahá z papule oheň, že vedia jediným pohľadom omráčiť svoju korisť. Niektorí domorodci tvrdia, že sú vyzbrojení tigrími tesákmi.

Holandskí vedci, ktorí zaznamenali tieto povesti, prirodzene neverili v drakov. Nazdávali sa, že sa zachovali ešte z čias dinosaurov, a tie vymreli pred miliónmi rokov. Po prvej svetovej vojne sa dokonca vydali hľadať tajomné zvieratá. Že by v juhovýchodnej Ázii pred-

kol chvost. V chvoste sa skrýva taká sila, že jediným úderom zabije jeleňa alebo diviaka.

O chvíľu tu boli ďalší dvaja hostia. Bez strachu kmásali mocnými čelustami kusiská jeleňa a celé ich hltali. Mäso, koža, kopytá, ba ešte i parohy — dovedna vyše 80 kil — to všetko zmizlo za niekoľko minút. Odkiaľ pochádzajú tieto zvieratá? Ostrov je geologicky mladý, vulkanického pôvodu. Naposledy žili takéto zvery pred päťdesiatimi miliónmi rokov v „susednej“ Austrálii. Presťahovali sa odtiaľ na Komodo?

### DRACÍH OSTROVOV JE VIAC

Pred rokom sa pokúsili indonéžski vedci varany spočítať. Velejaštery nežijú len na Komode, ale i na štyroch susedných ostrovoch. Spolu ich napočítali 1500 exemplárov. Varany z Komoda sa vyznačujú znamenitým ňuchom. Omnoho ďalej ako dravé vtáky zaveťria zdochliny zvierat a pohltajú ich s kosťami i kožou. Živia sa aj vtákmi, hľodavcami, diviakmi, hadmi a zdochlinami svojich „bratov“.

priateľov, o potravu nebola núdza, podnebie bolo znamenité...

### PRÍBEH DOPOVIE MIKROSKOP!

Podarilo sa už vedcom celkom rozlúštiť tajomstvo „diablov z Komoda“? Ešte nie. V Moskve však už začali skúmať jednotlivé orgány obrovských varanov. Cievy, buňky, kosti, kožu, šupiny, mozog, oči — všetko toto musia nالسlovovat odborníci jedno po druhom dôkladne preštudovať. Akadémia vied SSSR potom zverejní výsledky. Členovia expedície podali koncom minulého roku akadémii podrobnú zprávu. Sovietski vedci navrhli svojim indonéžským kolegom, aké opatrenia majú urobiť, aby zachovali nažive vzácne „památniky“ praveka.

Na Komode vybudujú biologickú stanicu, ktorá bude udržiavať stálu kontrolu nad varanmi. Moderná veda sa postará vzácnym jašterom i o potravu. Na ostrovy nasadia austrálske králiky, ktoré sa neobyčajne rýchlo množia. Okolie Komoda sa zakrátko premení v prírodnú rezerváciu svetového významu.

Fred dvomi týždňami bol veľký požiar v Lípnici Wielkiej. Teraz opäť Alojz Galuś z Krempach nám píše:

„Dňa 20. júla t. r. o hod. 17.20 uderil blesk do stodoly krajanu Jozefa Horníka v Dursztyne. Stodola začala horieť a od stodoly zapálila sa strecha na maštali v ktorej bolo seno, ďatelina a stroje: mláťačka, sečkáreň, vejačka, elektrický motor a dva vozy. To všetko čo sa nachádzalo v stodole zhorelo a to nielen stroje, ale aj 2 barany, 15 sliepok a 15 kureniec. Celkové škody činia viac ako sto tisíc zlatých.“

Ten istý deň v Krempachoch, Nowej Bialej a vo Frydmane bola tiež veľká búrka spojená s ľadovcom, ktorý vytriasol hodne obilia.

Behom týždňa prišla odhadová komisia a vyhodnotila škody spôsobené búrkami.

Veľakrát sme upozorňovali na nebezpečie ohňa a predsa stále niekde horí. Stále oheň spôsobuje veľké škody, ničí výsledky ťažkej ľudskej práce. Tento rok, neobyčajne suchý musíme dávať mimoriadny pozor na oheň. Striehnúť, aby deti nedostali do rúk zápalky, nefajčiť v lesoch, nerozkladať oheň, ktorý vzniká nielen od bleskov a každoročne spôsobuje miliónové škody.

## OD I DO REDAKCJI

J. P. — Córeczka moja slabo rośnie. Ma 6 lat a jest wzrostu 4-letniego dziecka. Do jakiego lekarza mam się zwrócić?

Przyczyną słabego wzrostu mogą być zaburzenia w wydzielaniu takich gruczołów dokrewnych jak: przysadka mózgowa, gruczoł tarczycy. Radzimy przebadac dziewczynkę w poradni endokrynologicznej. Skierowanie do najbliższej poradni wyda je miejscowy lekarz pediatra.

CZYTELNICZKI Z ZUBRZYCY DOLNEJ. Zgadzamy się z Wami. Interwjujemy. O wyniku powiadomimy. W jednym z następných numerów „Żivota“ powrócimy do tego tematu.

Redakcja

K. R. — Jak wyleczyć szybko i skutecznie owsiaki u dziecka?

Najsukuteczniejszym lekiem owsiakowym jest Antivermina. Stosowanie: 4 razy dziennie po 2 tabletki przez 8 dni. Leczenie powtórzyć w ten sam sposób po 8-dniowej przerwie. Jajeczka owsiaków przechowują się długo i mogą stać się powodem ponownego zakażenia. Dlatego konieczne jest zachowanie idealnej czystości. Często należy zmieniac bieliznę pościelową a codziennie osobistą. Mieszkanie sprzątać codziennie ścierając kurze wilgotną ściereczką.

R. T. — Czy można wystąpić do sądu o eksmisję dzierżawcy działki rolnej, który nie wypłacił należności przewidzianej umową, tłumacząc się, że w ub. roku był nieurodzaj.

Można wystąpić do sądu z żądaniem rozwiązania umowy z winy dzierżawcy ale sprawa nie jest taka prosta. Jeśli dzierżawca istotnie wskutek nieurodzaju nie był w stanie zapłacić umownego czynszu to ma prawo żądać jego obniżenia. Radzimy polubowne załatwienie sprawy na zasadzie wzajemnego porozumienia i wzajemnych ustępstw.

J. M. — Pracownik szukający pracy ponad 3 miesiące — zachorował. Legitymacja ubezpieczeniowa straciła swoją ważność ponieważ brak poświadczenia pracodawcy. Gdzie się leczyć i za co?

Po wygaśnięciu umowy o pracę, a więc w 3 miesiące od dnia wypowiedzenia czy wypowiedzenia, pracownik może jeszcze przez trzy miesiące korzystać z bezpłatnego leczenia. Zdarzają się bowiem wypadki, że po owych trzech miesiącach „bezrobocia“ nie uda się znaleźć odpowiedniej pracy, bądź poszukujący pracy zachoruje. Należy się wówczas zgłosić do ZUS-u (który przewiduje na ten cel świadczenia), wzięwszy uprzednio zaświadczenie z Wydz. Opieki Społecznej Rady Narodowej.

M. S. — Prawo do miesięcznego urlopu nabywa pracownik fizyczny po przepracowaniu nieprzerwanie 10 lat pracy w jednym zakładzie pracy. Jeśli pracownik zmienił zakład pracy — zachowuje prawo do urlopu miesięcznego jeśli ta zmiana pracy nastąpiła w drodze przeniesienia służbowego.

H. P. — Mój 3-letni synek ma na języku białoszarawy nalot. Czy to oznacza chorobę, jaką i jak mam ją leczyć?

„Obłożenie“ języka towarzyszy rozmaitym chorobom, zwłaszcza przewodu pokarmowego. Na podstawie tego jednego objawu nie można postawić rozpoznania. Należy dziecko dokładnie przebadac u lekarza.

J. K. — Jeśli pracownikowi po 60 roku życia odmówiono prawa do renty inwalidzkiej i ten na skutek złego samopoczucia zmuszony był jednak pracę przerwać, stając się ciężarzem dla otoczenia do czasu ukończenia 65 lat życia, tj. do czasu przyznania mu renty starczej. Czy wspomniany pracownik również jest pozostawiony na łasce losu przez okres do lat 5 bez prawa leczenia, bo legitymacja ubezpieczeniowa nie jest poświadczona przez pracodawcę?

Od odmowy przysługuje odwołanie. Jeśli jednak w pierwszej i drugiej instancji nie zmieniono decyzji — oznacza to, że stan zdrowia nie kwalifikował do renty. Jeśli mimo decyzji Komisji przewalście pracę — to starania o bezpłatne leczenie należy prowadzić za pośrednictwem Wydz. Opieki Społecznej Rady Narodowej. Jeśli rzeczywiście znajdujecie się w trudnych warunkach możecie uzyskać tam prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej.

## Z PORADY PRESIDIA Ú V ČsKS

Dne 28. července t.r. se konalo zasedání presidia ÚV Československé kulturní společnosti, první po II. sjezdu. Porady, již předsedal předseda ÚV Jan Molitoris se zúčastnili všichni členové presidia.

Porada se týkala organizačních záležitostí ÚV, sestavení návrhu na prelliminář na rok 1964 a dále působnosti Společnosti shodně s rozhodnutím II. sjezdu ČsKS.

Presidium se rozhodlo, že opracuje konkrétní program pro působnost Společnosti, v němž bude přihlíženo k návrhům, které předložili delegáti a také k usnesením II. sjezdu. Tento program bude obsahovat mezi jinými také řešení otázek jak: obzvláštní péče o nedostatečně pracující místní skupiny, ochotnické soubory a klubovní místnosti, doplnění vybavení některých souborů, divadel a kapel a také vhodného repertoáru.

Za účelem vytýčení způsobu spolupráce Společnosti s jinými orgány a organizacemi kulturními a společenskými, které působí v novotarském okrese, presidium se rozhodlo, že předloží Okresnímu výboru PZPR v Nowym Targu návrh na svolání společné porady. Na této poradě by se sestavil konkrétní program spolupráce a spolupůsobení na úseku kultury a osvěty v nejbližším podzimním a zimním období.

## REDAKTOR HLBAVY

„Jen abychom mluvením nezabili, co chce být živo jedním.“

J. K. TYL

Uč se radovat! Uč se usmívat! Veselý prochází snáze životem než zádmčivý.

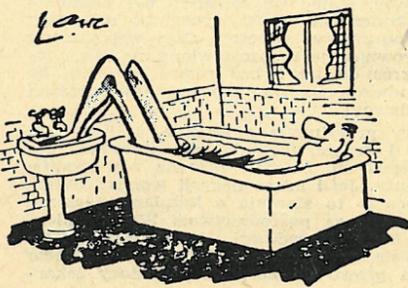
Je veľa žien, ktoré čakajú od sveta permanentné uznanie len preto, že nie sú mužmi.

Bolo mu jedno, v mene ktorej banky si môže vyrovnat vlastné účty.

Duša špekulanta, ktorá sa dostala do raja, kupčila tam s rajskými jablkami.

Pri ustupovaní z cesty nadriadenému postúpil po nohách podriadených.

Milí čitatelia! Určite ste už sami zbadali, že podpis k fotografii v minulom čísle na str. 16, je nesprávny. Ale ako viete, všade šarapatí tlačiarenský „škriatok“. Správne má byť: Členovia Spoločnosti z Lipnice Wielkiej na výlete.



## PIASTOVSKÝ BOLKÓW

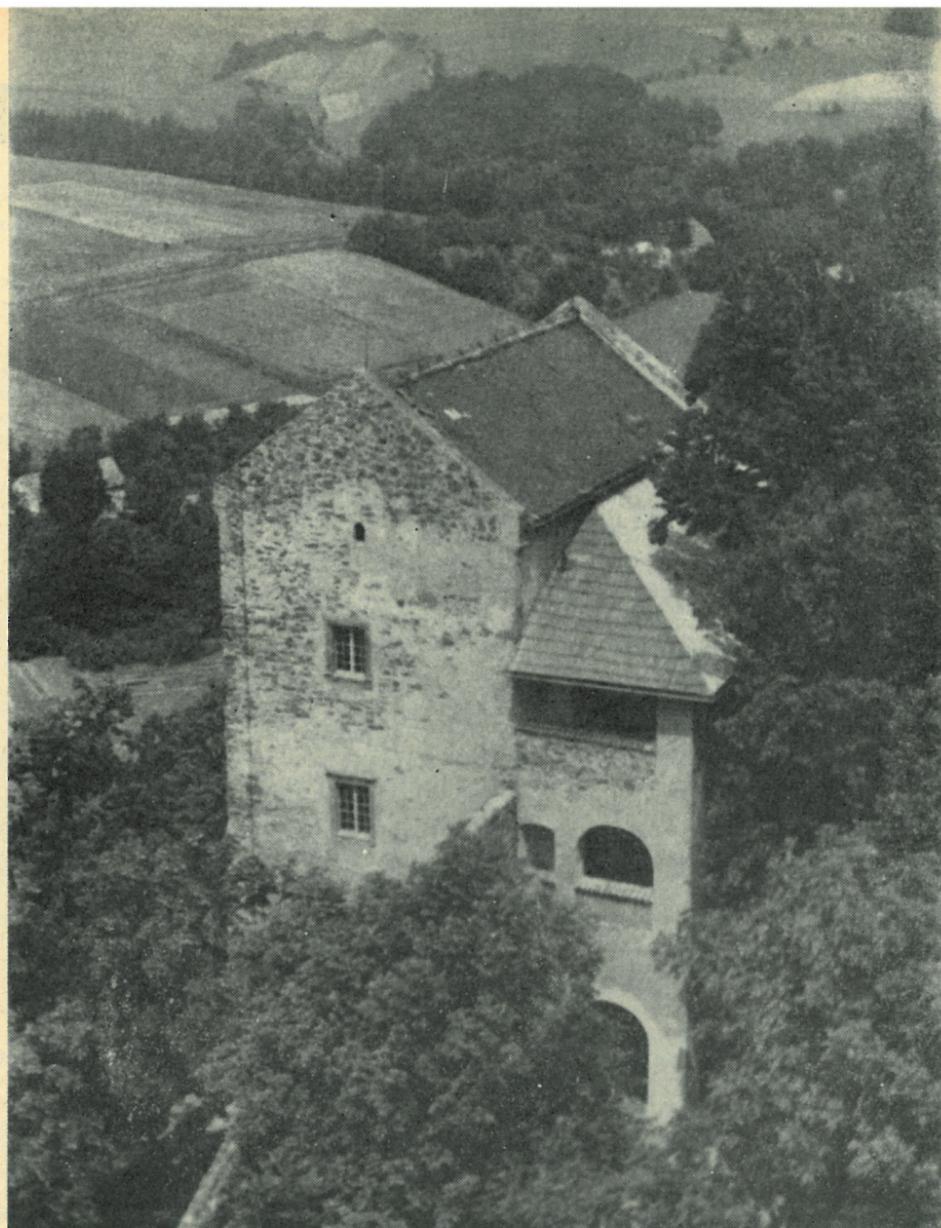
Na pravém břehu Šílené Nisy — přítoku Odry — v malebném javorském okrese (vojvodství vratislavské se nachází malé městečko Bolków, přitulené k piastovskému zámku. Občané Bolkowa pracují v textilních, dřevařských a koželužských průmyslových závodech, jejichž tradice bohatého řemeslnického umění je známá už po několik století.

Bolków, kde je nyní asi 5 000 obyvatelů má neobvykle bouřlivou minulost. Zde ve 13. století nad osadou, nazývanou tehdy Gaj, zdvihaly se zdi opevněného zámku, v němž měl své sídlo Bolko I. Svidnický, původem z dynastie knížat polských. Po renesanční přestavbě nacházejí se v zámku krásné atiky, které připomínají krakovské „Sukiennice“ a mimo to je zde i jediná bašta v Polsku, vystavěná podle francouzského donjonu v podobě kapky, jejíž špička je obrácena na stranu největšího nebezpečí. Na začátku 14. století svídnický kníže Bernard, aby uctil památku svého otce, nazval osadu Bolków — Gaj.

Za vlády Piastů se osada rychle rozvíjela a již ve 13. století se stala známým obchodním střediskem na obchodní cestě, vedoucí ze Slezska do Čech.

Zde Vladislav Jagelonský koncem 14. století porazil přívržence maďarského krále Matyáše Korvína a na začátku 16. století kníže Zikmund, pozdější polský král Zikmund Starý, rozsuzeje pře mezi měšťany a rytířem Michalem z Černé, úřadujícím v zámku.

Neminuly Bolków ani mnohé války, z nichž 30 let a 7 let přinesly městu hospodářský úpadek, zpustošení, a lidem morovou nákazu. Neminula město vláda Rakušanů a konečně i Prusů. Poslední válka zde zanechala také své stopy. To je pouze stručný obraz minulosti Bolkowa, který ve svých dějinách spojoval dvě dynastie polských králů: Piastů a Jagelonců.



Obnovená část zámku v Bolkowě

Dnes se Bolków pozdvihl z válečných troskek. Vznikla nová pracoviště, školy a jiná sociální a kulturní zařízení. Pouze v posledních třech letech počet obyvatelů vzrostl skoro o dva tisíce. Ve středu městečka — do kola náměstí — nacházejí se pečlivě obnovené měšťanské domy, na nichž

vidíme jejich nepochybný polský původ, i když zde byla prováděna po mnohá století intenzivní germanizace. Obnovený zámek a jeho museum navštěvují tisíce turistů z celého kraje, kteří jsou srdečně vítáni občany tohoto starobylého města.



Medzi sjazdovými delegátmi nechýbali ani profesori zo všeobecne-vzdelávacieho lýcea v Jablonke. Na fotografiách (sprava naravo) (S. Waclawiak a I. Nižnik



Bol raz jeden chudobný gazda a mal troch synov. Synovia pomaly dorastali. Už by aj čas bol býval, aby na svoju ruku sprobavali hospodáriť, a otec do dna na deň väčšmi cítil, že už nevládze robiť sám. Nuž zavolať k sebe synov a takto k nim prehovoril:

Synovia moji, vy ste už hodní šuhaji a máte už toľko síl a rozumu, že budete môcť každý sám gazdovať. Deti moje zlaté, ja som už slabý, pri gazdovstve málo vykonám, oddávam teda svoje chatrné hospodárstvo vám. Ale akože vám ho dať? Či mám ho vám rozdeliť? Ale čože vám s tým pomôžem, keď ho rozdelím? Viete, že nám teraz sotva stačilo, horkoľahko sme sa uživilí. Akože vám postačí, keď sa poženíte? A či ho mám celé, tak ako je, jednému dať? Ale tak zase druhému krivdu urobím a krivdiť nikomu z vás nechcem, lebo vás všetkých rád vidím. Viete vy čo? Choďte do služby a kto si do roka najkrajšie pero za klobúk vyslúži, ten dotane všetko, lebo si to zaslúži. Viem, že ten

potom bude najlepšie hospodáriť. Nuž kto si vyslúži najkrajšie pero za klobúk, ten dostane celé hospodárstvo a ostatní si musia inakším spôsobom živnosť hľadať. No, či pristávate?

## ŽABA

(SLOVENSKÁ LUDOVÁ  
ROZPRÁVKA)

Synovia dlho nerozmýšľali a hneď sa ochotne podvolili otcovej vôli vediac, že on to naozaj myslí.

Na druhý deň sa synovia vybrali, s rodičmi sa rozlúčili a šli. Dlho a dlho chodili — a ako tak išli, prišli na križné cesty. Tam zastali.

— No, bratia moji, — povie najstarší, — ja idem tuto vpravo a vy

choďte spánombohom, kadiaľ sa vám len páči. Odo dneška za rok sa tu zídeme. Majte sa dobre! — a s tým odišiel.

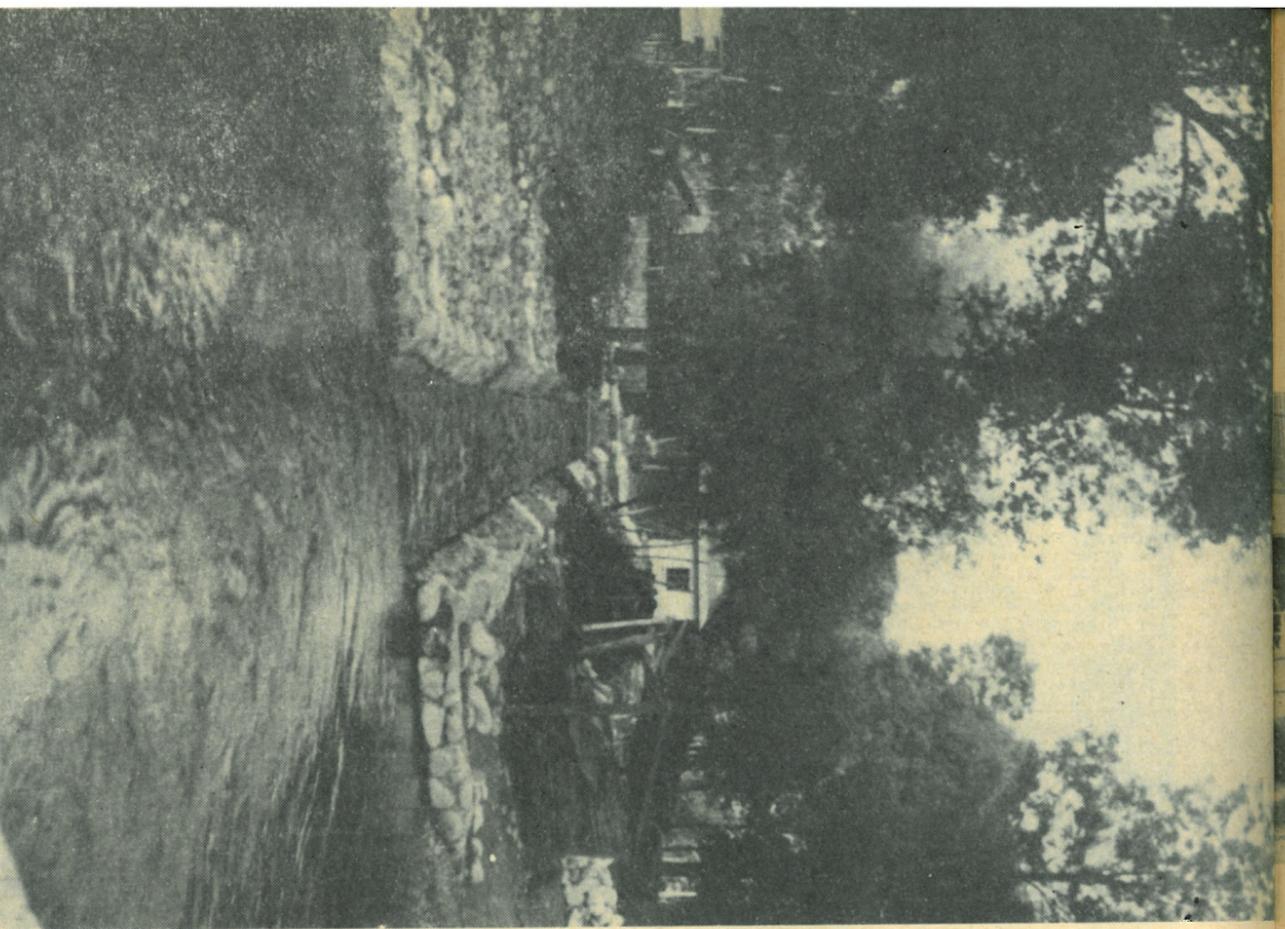
Prišiel do jedného mesta a tam sa ujednal k dajakému veľkému pánovi do služby. Prostredný šiel cestou naravo, prišiel do jedného kaštieľa a tam sa dal do služby. A ten najmladší, neborák, bol spokojný s tým, čo mu nechali. Šiel najhoršou, strednou cestou. Horkýže to cesta, samá skala, samé tnie. Vari už od rokov nikto tadiaľ nešiel.

Ako ide, príde na vysoký vrch a z tohto vysokého vrchu vidí na druhom vrchu naproti akýsi starý zámok.

„Ej, to by veru dobre bolo do tamtoho zámku sa dostať“, pomyslel si, „azda by som si tam dačo vyslúžil. Ale akože sa ta dostať? Akože cez tú vodu prejdem? No, ja len idem, veď azda len dajaký most na nej bude.“ Takto si šuhaj húta a poď rovno dolu vrchom.

(DOKONČENIE NASLEDUJE)





Cez Nowu Biału tečie regulovaný potok.

## INICIATIVA L'UDIA PROBLÉMY

Na plánoch dediniek Oravy a Spiša vyrástajú čierne znamienka symbolizujúce nové objekty hospodárske, sociálne a kultúrne. Dediny tejto peknej oblasti stále viac menia svoj vzhľad. Elektrický prúd nahrádza petrolej. Rozširuje sa sieť autobusov. Rastú nové zdravotné strediska, knižnice, nové obchody GS, turistické objekty. Vznikajú nové cesty, roľnícke krúžky, klubovne a iné kultúrne podniky. Buduje sa a rozbuďdováva školy.

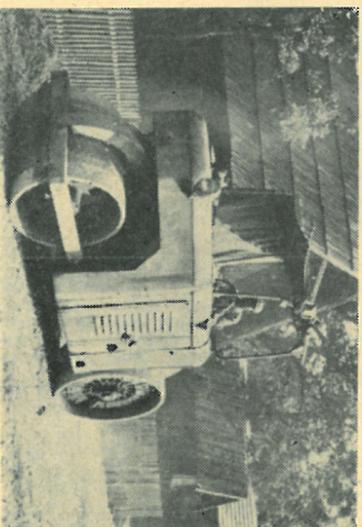
Na mnohých dedinkách boli urobené pre deti ihriska, organizujú sa klubové podujatia, zaoberajú sa problémami výchovy mládeže. Vznikajú športové družiny, rozvíjajú sa organizácie horecké a mládežnícke.

Rozhlas, televízia a denná tlač každý deň pri násajú zprávy o spoločnom úsilí celej spoločnosti, o odovzdávaní robotníckimi novými veľkými závodov vo všetkých odvetviach nášho priemyslu, o realizácii plánov veľkých stavieb päťročnice. Osadenstvo závodov ako aj obyvateľia mest a dedín celj krajiny realizujú početné záväzky výročné a spoločenské, ktorých hodnota vyjadruje sa v stovkách miliónov zlatých. V realizovaní spoločenských podujatí nechýbajú tiež obyvateľia krásnej novohárskej zeme.

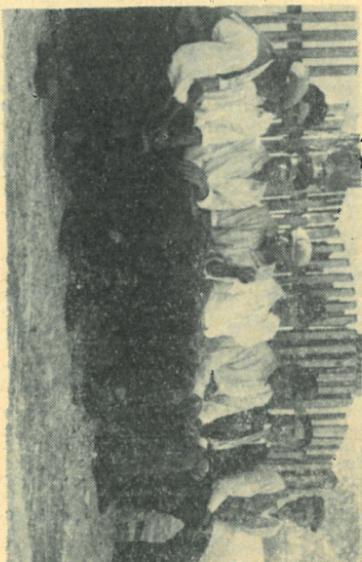
# NOWA BIAŁA

Nowa Biała sídlo Obecného národného výboru, ktorá nedávno obdržala vlastný poštový úrad, je vzdialená od okresného mesta asi 13 km. Stred dedinky s domami poväčšine murovanými a stojacimi slovenským spôsobom bokom k ceste, výzorom pripomína malé mestočko. Medzi dvomi ramienami hlavnej cesty stojí kostol z 18. stor. Hneď popri križovatke ulice s cestou tiahnucou sa z Ľopusznej do Krempacech nachádza sa sídlo GRN, obchod GS, pošta a klubovňa ČsKS. Neďaleko nachádza sa poľská škola ako aj škola so slovenským vyučovacím jazykom.

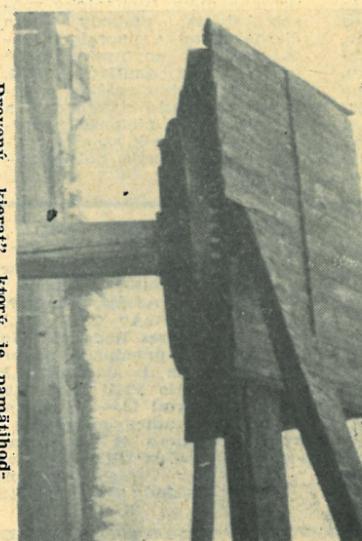
Ešte pred nedávnym „Život“ intenzívne o zavedenie autobusovej linky. A dnes, vzdialenosti od okresu v kilometroch sú také isté, ale o kolko skrátila sa cesta do Nového Targu, keď sa nemusí peši putovať k autobusovej zástavke v Ľopusznej. Autobus premáva a to znamená, že skôr bolo treba vybudovať cestu. Ako ju budovali môže sa



Stavba cesty



Nedelné odpočinkovanie



Drevený „kierat“, ktorý je pamätihodnou súčasťou dediny

Spoločenská iniciatíva pochádza od ľudí. Pochádza od dedinských aktivítov, od terénnych spoločenských organizácií, ktoré sú zoskupené okolo obecných straníckych výborov, okolo Okresného výboru PZPR v Novom Targu, okolo terénnych národných výborov, ktoré spájajú straníkov a nestraníkov v spoločnom diele výstavby svojho terénu; svojej dediny a obci. Z ich iniciatív vznikajú nové podniky lepšieho a ľahšieho života všetkých obyvateľov dediny. Zvyšuje sa hospodárske úsilie, pribúdaajú nové investičné objekty. Rozvíja sa osvetla a kultúra.

Pozrite sa ako sa rozvíja spoločenská práca v jednej z obcí na Spiši — v Nowej Bialej. Oprevádzajú nás po nej náš dopisovateľ František Bednarčík.

ských organizácií. Vedený predsedom Sylvestrom Mosiom, Obecný národný výbor na svojom konte má početné úspechy. Veľkú pomoc vo všetkých obecných prácach dedinky poskytuje Miestna skupina ČsKS s jeho predsedom Jánom Chalupkom a takými aktivistami ako Bryja, Bednarczyk, Frankowicz a veta, veta iných oddaných svojej dedinke obyvateľov.

Chute dedinky rástli s jej rozvojom. Po ceste, po poštovní činnosti GS, po pošte a po iných objektoch sociálnych a hospodárskych, prišla rada aj na iné práce. Všetci mali dosť chodenia po blate. Ešte keď bolo suchu, dalo sa vydržať, ale aj ten najmenší dážď menil hlavnú ulicu dedinky na blato, ktorým sa ťažko dalo prejsť. Konečne všetci mali toho dost.

Začalo sa ešte roku 1960 keď tajomník Obecného národného výbo-

ležitosť pochopili a napriek tomu, že vôbec im ľahko nepadlo vybudovať nové pivnice, súhlasili s rozobraním starých.

Ale to ešte nebolo všetko, bolo treba, aby dedina vypracovala plány, bolo treba veľa úsilia a energie všetkých činiteľov dediny, aby zvládnuť kopiacu sa prekážku, aby všetkých získať pre spoločenskú prácu. Po predložení dedinky plánu, Okres sľúbil svoju pomoc. Vypočítali koľko každý má pracovať. Dokumentáciu dedinka dala spracovať a zaplatila. Teraz bolo možné pristúpiť k stavbe chodníkov Dopravný odbor PPRN v Novom Targu poskytol sľúbenú pomoc. Pridelil potrebné finančné prostriedky na nákup okrajov chodníkov a dlaždic. Kameň, štrk a piesok dodali obyvateľia v rámci spoločenských prác. Jedinou platenou prácou boli odborníci k ukladeniu chodníka. Dnes sú už skoro skončené.

Po chodníkoch prišla rada na budovanie vozovky. Novobielania za-

štrnuť v niekoľkých slovách — iniciatíva plus spoločenská práca všetkých obyvateľov dediny plus odborná pomoc a náradie z okresu. A tak vzniká cesta a ňou prišiel autobus.

Voľakedy bolo treba naftu privážať do miestneho obchodu z Nového Targu. Potom v domčekoch blízko niekoľko hodín svetlo z dynamy poháňanej vodou miestneho potoka. A zasa spoločenská iniciatíva s pomocou Okresu spojili sa. Dnes po jednom otočení vypínača svetlo ožaruje byty, dvory, ulice. Stále častejšie je vytláčaný koň ako hnacia sila, ktorý hodiny putoval tou istou cestou — okolo kleratu. Súčasne stáčí zapojiť prúd.

Aktív dedinky je početný. Zoskupuje sa okolo Obecného národného výboru, okolo miestnych spoloč-

ru Ján Frankowicz a richtár František Bednarčík predložili obyvateľom dedinky návrh vybudovania cesty cez dedinu ako aj chodníkov pozdĺž vozovky. Diskusie a rozhovory o návrhu zaujali všetkých obyvateľov dediny. Radili sa aj v sídle GRN aj v obecnej straníckej organizácii aj v obchode GS-u. Dlhú do noci diskutovalo sa po domčekoch. Samotná myšlienka bola správna. Vybudovaním vozovky a chodníkov dedinka by nesmierne získala, ale... bolo aj ale. Niektorí obyvateľia mali vybudované pozdĺž cesty pivnice. Vybudovanie chodníkov vyžadovalo si ich likvidáciu, bolo nutné posunúť ulice a to zase si vyžadovalo zrieknutie sa kúska zahrady, likvidovanie pivnice na tomto mieste a vybudovanie ich na druhom. Gazdovia spoločnú zá-

počali stavbu cesty tento rok. Doteraz priviezli asi 1.200 metrov kameňa. Dopravný odbor poskytol pomoc plným spoločenským iniciatívou obyvateľom dedinky. Dodal mlyn na drvenie kameňa a zaplatil robotníkov pracujúcich pri strojoch. Každý z obyvateľov priviezol kameň pred svoj dom, rovnomerne ich uložil a teraz započal svoju prácu válec. Zanedlhého časa bude hotová. Cesta a chodníky to nie je všetko čo priniesla Nowej Bialej iniciatíva — spoločenský postoj obyvateľov a pomoc okresu. Pred nedávnom sme písali o regulácii potoka, tetúchoho prostriedkom dediny. Buduje sa tuna tiež „agromómka“. Ďalšie plány aktívnu sú neobčyčajne zaujímavé, ale to je už iná téma, ku ktorej ešte nie jedenkrát sá vrátime.